

NOWY

Dziennik Łódzki

№ 223 | Sobota, dn. 13 sierpnia 1932 r. | Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 85. — Tel. 101-99 | Rok II

Wojenne długi Europy nie będą skreślone Niewola gospodarcza wzamian za rewizję zobowiązań. Programowe przemówienie Hoovera.

WASZYNGTON, 12. 8. (PAT.) Prezydent Hoover w przemówieniu, wygłoszonym z okazji składania oświadczenia o przyjęciu kandydatury na prezydenta Stanów Zjednoczonych w przyszłych wyborach, poruszając ogólnie sprawy polityki zagranicznej, powiedział m. in.: „Świat potrzebuje pokoju i sprawiedliwości. Będę walczył nieprzerwanie i ze wszystkimi siłami do znalezienia dróg prowadzących do świata, w którym prawo tryumfuje nad siłą, rozum zaś panuje nad namiętnościami świata, w którym rodzice będą mogli wychowywać swe dzieci nie na to by składano w ofierze wojnie, lecz aby mogły korzy-

stać z dobrodziejstw pokoju”. W mowie swej po raz pierwszy urzędowo przedstawiciel Stanów wypowiedział się w tym sensie, że rewizja długów jest możliwa. Koła polityczne interpretują jego oświadczenie w tym sensie, że w wyborach prezydenta będzie podjęta wielka dyskusja na temat długów wojennych. Hoover dał w swej mowie do zrozumienia, że państwa dłużnicze otrzymają pewne ulgi od Stanów Zjedn., o całkowitem jednak anulowaniu nie może być mowy. Wzajemnie za te ulgi Ameryka zażąda pewnych rekompensat w formie rozszerzenia rynków europejskich dla prze-

mystu i rolnictwa amerykańskiego. Ameryka, zgodnie z duchem paktu antywojennego, współdziałać będzie z innymi narodami nad utrzymaniem pokoju, nie przyłączy się jednak do żadnego układu, któryby wymagał użycia siły dla utrzymania pokoju. W kwestji cel Hoover okazał się zwolennikiem protekcyjnalizmu, tak samo wypowiedział się za jaknajściślejszym ograniczeniem imigracji. W końcu Hoover czynił Europę odpowiedzialną za depresję gospodarczą w Ameryce. Panika finansowa w Europie w jesieni 1931

roku była jego zdaniem jedną z głównych przyczyn, które przeszkodziły powrotowi normalnych stosunków w Ameryce. W kwestji rozbrojenia Hoover oświadczył: Armia i marynarka muszą dawać zupełną gwarancję, że żaden obcy żołnierz nie wylądował na ziemi amerykańskiej. Ameryka decyduje się uznać rząd Z.S.S.R. NOWY JORK, 12. 8. (PAT.) — „New York Times” donosi, iż w kołach poinformowanych krąży upoczywa pogłoska, jakoby

Sowiety zamierzały rzucić na rynki amerykańskie wielką ilość bonów złotych, które wyplacane byłyby w walucie każdego kraju, w którym zostały sprzedane. Stoi to jakoby w związku z przygotowywanym uznaniem Sowietów przez Stany Zjednoczone i z projektami Hoovera — zacieśnienia stosunków handlowych z Sowiekami. Jak twierdzi pismo — sekretarz stanu Stimson, poraz pierwszy od czasu przewrotu w Rosji, nazwał przedstawicieli centralnych władz moskiewskich rządem rosyjskim.

Chaos w wewnętrznej polityce Rzeszy. Dzisiejsza sobota dniem zasadniczych rozstrzygnięć. Lokale ugrupowań komunistycznych otoczone oddziałami policji. Liczne rewizje i aresztowania. Fiasco polityki Niemiec na wschodzie Europy.

BERLIN, 12. 8. (PAT.) Zapowiedziane na dzisiaj spotkanie Hitlera z von Papenem, jak również audjencja przywódcy narodowych socjalistów u prezydenta Hindenburga nie doszły do skutku.

Odroczenie wspomnianych rozmów wywołało tutaj liczne komentarze. W kołach politycznych utrzymuje się pogłoska, że Hitler, zaskoczony niespodziewaną inicjatywą centrum w sprawie utworzenia gabinetu pruskiego, oczekuje wyjaśnienia się sytuacji w tej sprawie, a przedewszystkiem uformowania się stanowiska w sprawie utworzenia gabinetu Rzeszy.

Stanowisko centrum nie uległo zmianie. Zdaniem centrowców — narodowi socjaliści muszą przyjąć odpowiedzialność za rząd w państwie, o ile wejdą w skład gabinetu, a jakkolwiek są one stronictwem obecnie najliczniejszym, nie dowodzi to — zdaniem pisma — aby Hitler czy hitlerowiec miał objąć kierownictwo gabinetu. Najwłaściwszym byłoby powierzenie narodowym socjalistom tych resortów, w których mogą wykazać swoją teźność i zdolności, a więc: ministerstwa finansów i gospodarstwa i pracy.

Narodowo-socjalistyczny „Der Angriff” pisze, że hitlerowcy zgodzą się na gabinet prezydencki pod warunkiem, iż kierownictwo w tym gabinecie otrzyma Hitler, oraz że odpowiedzialność za rząd ponosić może tylko to stronictwo, które kieruje gabinetem.

Inne pisma podają jaknajbardziej sprzeczne kombinacje na temat dalszego rozwoju przesilenia gabinetowego. W polityce wewnętrznej Niemiec, jak widać z

opinii pism, panuje najzupełniejszy chaos.

BERLIN, 12. 8. (PAT.) Jak donosi Biuro Conti — przyjęcie Hitlera przez kancelarza Papena nastąpi w sobotę, w godzinach przedpołudniowych.

W sferach narodowo-socjalistycznych potwierdzają, iż Hitler będzie jutro przyjęty również i przez Hindenburga.

BERLIN, 12. 8. (PAT.) Dziś w południe policja przeprowadziła w Berlinie i licznych miastach pruskich obławę na komunistów.

W Berlinie uzbrojone oddziały policji obsadziły „Dom Liebknechta”, mieszczący centralę i biura partii komunistycznej.

W wyniku rewizji, przeprowadzonej w lokalu redakcji „Rothe Fahne”, w biurach rewolucyjnych związków zawodowych i Czerwo-

nej Pomocy, skonfiskowano obfity materiał obciążający.

Powody rewizji w lokalach komunistycznych utrzymywane są w tajemnicy.

Rapallo przekreślone przez polsko-sowiecki pakt o nieagresji. Znamienna opinia niemieckiego demokraty.

BERLIN, 12. 8. (PAT.) — W demokratycznym „Generalanzeiger” Helmuth von Gerlach krytykuje bardzo ostro politykę zagraniczną von Papena, wytkając wszystkie jej błędy i niedociągnięcia.

Autor wskazuje na wyniki fałszywej gry politycznej von Papena na przykładzie z Polską. Jak twierdzi von Gerlach — polityka niemiecka wymierzona była w kierunku związania się sojuszem z Rosją, opierając się na traktacie, zawartym w Rapallo, aby na wypadek zatargu z Polską mieć zapewnioną pomoc Sowietów. Tymczasem Rosja — twierdzi autor — nie uważała za potrzebne rezygnowanie z własnego

Równocześnie przeprowadzono rewizje w biurach i lokalach komunistycznych organizacji w Hamburgu, m. in. w redakcji organu komunistycznego „Hamburger

interesu dla pięknych oczu dyplomatów niemieckich i z całym spokojem podpisała pakt o nieagresji z Polską, co niesłychanie wzmocniło pozycję Polski i dokładnie przekreśliło wszystkie plany niemieckie na Wschodzie Europy.

W tym samym czasie — jak stwierdza autor — dwaj zachodni sąsiedzi Niemiec, Francja i Anglia, zawarli sojusz, którego ostrze wymierzone jest przeciwko Niemcom.

W ciągu dwóch zaledwie miesięcy rządów von Papena zawarto sojusze, które będą bardzo drogo naród niemiecki kosztowały — twierdzi autor artykułu.

Voikszeitung”, w lokalach komunistycznej organizacji, występującej pod nazwą: „Akcja antyfaszystowska i t. d.

Rewizje w Hamburgu przeprowadzone zostały w związku z ujawnieniem przez policję istnienia nielegalnych bojówek komunistycznych t. zw. czerwonego frontu.

Skonfiskowano wielkie ilości literatury o treści rewolucyjnej. — Dokonano licznych aresztowań.

550-lecie sprowadzenia na Jasną Górę cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Wraz z P. Prezydentem udaje się do Częstochowy jako przedstawiciel prezesa ministrów i rządu minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Jędrzejewicz.

P. Prezydentowi towarzyszyć będą w podróży członkowie domu cywilnego i wojskowego, szef kancelarii cywilnej dr. Helczyński, szef kancelarii wojskowej, płk. Głogowski, ks. kapelan Bujanek i adiutanci przyboczeni.

Boliwja konfiskuje klejnoty kościelne.

BUENOS AIRES, 12 sierpnia. — Wedle doniesień z La Paz kongres boliwijski uchwalił projekt ustawy, według której wszelkie złoto, klejnoty i platyna, znajdujące się w posiadaniu kościołów, przechodzą na własność państwa.

Piccard chwilowo zrezygnował.

BERLIN, 12 sierpnia. (PAT.) — Wobec niepomyślnej pogody prof. Piccard odłożył swój lot do stratosfery.

Prezydent Rzeczypospolitej na Jasnej Górze.

W 550-lecie sprowadzenia cudownego obrazu.

WARSZAWA, 12. 8. (PAT.) — 15 bm. udział w uroczystościach, P. Prezydent Rzplitej weźmie 14 i związanych z obchodem jubileuszu

Zawalony mur przysięgniół 6 robotników.

BIELSK, 12 sierpnia. — Dziś w południe zawaliła się w Bielsku przy ul. Grunwaldzkiej muirowana ściana nowowznoszonego domu. Cztery robotnicy odnieśli ciężkie obrażenia, dwaj — cięższe.

OSTATECZNA KLĘSKA POWSTAŃCÓW w bitwie nad Rio Jarama, w pobliżu Madrytu.

Represje wobec monarchistów — Starcia w Xeres, Sewilli, Salamance i Granadzie.

MADRYT, 12.8. — Dzisiejszej nocy wojska rządowe dokonały gwałtownego szturm na powstańców, którzy ufortyfikowali się nad rzeką Rio Jarama, w pobliżu Madrytu. Wielka przewaga liczebna wojsk rządowych doprowadziła do zupełnej klęski powstańców. Oddziały ich liczyły wszystkiego około 200 ludzi, po stronie rządowej atakowało ich 4000 żandarmerji i 3000 gwardji cywilnej.

MADRYT, 12.8. — Donoszą z Xeres, że doszło tam do rozruchów przeciwko żandarmerji i gwardji cywilnej. Jest kilku rannych i zabitych.

Również demonstracje uliczne, lecz zwolenników republiki wydarzyły się w Granadzie.

Padło dwu zabitych i dwunastu rannych.

W Salamance podpalono redakcję dziennika katolickiego.

PARYŻ, 12.8. — W całej Hiszpanji władze policyjne, dokonały wczoraj licznych aresztowań w kołach monarchistycznych. M. in. aresztowano Jose Antonio Primo de Rivera, syna byłego dyktatora, w chwili, gdy zamierzał przekroczyć granicę francusko-hiszpańską. Szereg aresztowań dokonano na granicy portugalskiej.

Dokonano szeregu aresztowań i zamknięto wszystkie towarzystwa „tradycjonistów”.

SABADELL, 12 sierpnia. Manifestanci zaatakowali jedno z towarzystw „tradycjonistów”, raniąc ciężko szereg osób.

W Granadzie manifestanci chcieli podpalić kościół San Antonio, jednak policja przeszkodziła temu.

PARYŻ, 12 sierpnia. (PAT.) — Gubernatorzy prowincjonalni za-

wiesili wszystkie dzienniki o tendencjach monarchistycznych. Z Sewilli donoszą, iż wobec domagania się tłumy wypuszczenia więźniów politycznych na wolność doszło przed gmachem więzienia do krwawych starć.

Gubernator początkowo zgodził się na wypuszczenie więźniów politycznych pewnej określonej kategorii. Tłum domagał się z uporem wypuszczenia wszystkich więźniów politycznych.

ZUPEŁNA NIEPODLEGŁOŚĆ EGIPCIU.

Anglja zrzuca się protektoratu.

Sensacyjne informacje angielskiej prasy.

LONDYN, 12 sierpnia. — Dzisiejszy „Daily Express” podaje, że od dłuższego już czasu, w najcięższej tajemnicy prowadzone były rokowania między Egiptem i Wielką Brytanią co do zawarcia traktatu. Rokowania te weszły obecnie w stadium ostateczne i w październiku przybędzie do Londynu Sidki-Pasza, aby ukończyć rokowania z John Simonem i podpisać traktat. Wysoki komisarz Wielkiej Brytanji w Egipcie sir Percy Loraine odegra w rokowaniach rolę decydującą.

Traktat składa się z następujących punktów:

- 1) Egipt uzyskuje zupełną niepodległość polityczną i zawiera „sojusz braterski” z Wielką Brytanią.
- 2) Cały Egipt będzie ewakuowany z wojsk brytyjskich na następujących zasadach: Kair, Aleksandria, Abukir i prowincja będą uwolnione od oddziałów wojskowych zupełnie, załoga zaś angielska w strefie kanału sueskiego zmniejszona do połowy.
- 3) Egipt będzie przyjęty na członka Ligi Narodów jako państwo pełnoprawne i suwerenne.

4) Artykuły „kapitulacji” przestają obowiązywać ostatecznie.

5) W Egipcie mianowany będzie poseł angielski i odwrotnie poseł egipski w Londynie.

6) Sudan będzie narazie administrowany przez oba państwa, lecz Egipt będzie miał prawo do utrzymania tam własnego garnizonu.

7) Wzajemnie za ustępstwa dla Anglii w kanale sueskim Egipt otrzyma większą pożyczkę od Anglii na dogodnych, długoterminowych warunkach spłaty.

Co piszą inni?

Wspólne interesy.

„KURJER WARSZAWSKI” omawia wyrok Trybunału Haskiego, akceptujący stanowisko Litwy wobec Kłajpedy. Wyrok stwierdza „pełne zwierzchnictwo litewskie na tem terytorjum”, niemal więc bez zastrzeżeń oddaje Kłajpedę Litwie. Jest to niewątpliwie duże zwycięstwo naszej zaginionej sąsiadki, zwycięstwo, w którym kryje się poważne niebezpieczeństwo na przyszłość. Bo Niemcy ani się nie zgodzą na akceptowanie wyroku haskiego, ani się nie wyrzekną dążności odzyskania Kłajpedy, o czym mniej lub więcej jawnie mówiło się i mówi.

W tych warunkach maluczko, a będziemy mieli w Litwie sprzymierzeńca, nie w dziedzinie naprawy stosunków polsko-litewskich, do czego tam jeszcze daleko, lecz w dziele obrony traktatów powojennych.

Do tej pory Litwa, wbrew własnym interesom zawsze mączyła o zmianie traktatów.

Po sprawie kłajpedzkiej może się to wszystko znacznie zmieniło. Litwa posiada, rebus hic stantibus, wszelkie warunki zdrowego rozwoju narodowego i państwowego. Cała jej przyszłość zawisa jednak od pokoju, od utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy, od ogólnego poszanowania istniejących traktatów.

Życie coraz bardziej skierowuje Litwę na tory wspólnych interesów z Polską. Oby umiała z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Sprawdzian.

„A. B. C.” zestawia dwa fakty: duże w krótkim odstępie czasu interwencje dyplomatów zagranicznych w niemieckim M. S. Z.

29 lipca interwenjował przedstawiciel Francji, François Poncet, w sprawie znanej mowy gen. Schleichera, 2-go sierpnia nasz poseł w Berlinie, Alfred Wysocki, musiał zwrócić uwagę na niewłaściwość zachowania się Rintelena.

Dwa takie zwroćenia się przedstawicieli państw obcych w ciągu pięciu dni to bardzo dużo. To nawet oś zupełnie niezwykłego. Zwykły bowiem i prawidłowy stan rzeczy jest taki, że lata całe mijają, a nie ma ani jednego takiego zwroćenia się przedstawicieli państw obcych.

Wszystkie jednak niewłaściwości, gaffy i głupstwa są niejako specjalnością Niemiec, więc i teraz nie zdają się zbytnio przejmować tem, że ich dyplomacja zbyt często popełnia nieprzychylności, wymagające energicznej odprawy.

Nie wchodziż przero w zbrodnie rozstraszania, nie od rzeczy będzie, stwierdzając to dwukrotnie zwroćenia się przedstawicieli państw obcych w Berlinie w ciągu pięciu dni, przypomnieć rządowi Rzeczypospolitej popóltej przyszłości:

— Jeśli ci dwóch mówi, żeś pijany, idź spać!
— Jeśli dwa państwa kolejno stwierdzają niepoprawność, warto zastanowić się, czy wazyłko jest w porządku.

SKRÓCONY DZIEŃ PRACY środkiem na zwalczanie bezrobocia.

PARYŻ, 12 sierpnia. (PAT.) — Międzynarodowe Biuro Pracy zwołało na wniosek Włoch na dzień 21 września r. b. nadzwyczajne plenarne posiedzenie dla zastanowienia się nad kwestją skrócenia dnia pracy poniżej ustalonych w swoim czasie 8-miu godzin, dla zwalczania w ten sposób bezrobocia.

Nawiedzony kraj.

Cholera w Mandżurji.

1000 ofiar straszliwej epidemji w Charbinie.

LONDYN, 12.8. — Donoszą z Mandżurji, że wybuchła tam epidemia cholery, srocząca się gwałtownie zwłaszcza w okragach, dotkniętych katastrofą powodzi.

W Charbinie epidemia szerzy się w zastraszający sposób, mimo, że władze sanitarne z wielką energią starają się stłumić zarazę. W przeciągu dwóch dni ostatnich zmarło na cholere przeszło 1000 ludzi.

Nad rzeką Sungari, gdzie na nielicznych wzgórzach stłoczono jest około 90.000 ludzi bez dachu, bez pożywienia i odzieży cholera szaleje w sposób nieprawdopodobny.

Z powodu zupełnego zalania wszystkich dróg, dowóz żywności i środków opatrunkowych jest utrudniony.

Armja japońska rozdziela pomiędzy ludność zapasy żywności z magazynów wojskowych, jednakże liczba głodujących jest tak wielka, że zapasy wojskowe nie mogą wystarczyć. Do wsi Chunlo, położonej na wzgórzach pod Kirynem, a odciętej zupełnie od świata przez powódź napłynęło przeszło 10.000 ludzi, których armja japońska prowiantuje przy pomocy samolotów. Takich wysp, pokrytych tłumami

ludzi jest w dorzeczu Sungari olbrzymia ilość.

Woda wzbierała wciąż. W Char-

binie załaza już dzielnice Fuszajtieng i Pristan.

Echa strasznej katastrofy. Pogrzeb płk. Jasińskiego.

KRAKÓW, 12.8. Pogrzeb ś. p. płk. Jasińskiego, szefa trzeciej eskadry aeronautycznej, odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m., z kościoła garnizonowego św. św. Piotra i Pawła na cmentarz Rakowiecki.

WARSZAWA, 12.8. P. pułkownikowa została wczoraj przewiezio-

na z Krakowa do Warszawy i umieszczona w szpitalu na Mokotowie.

Stan zdrowia rannej nie budzi obaw, jakkolwiek odniosła ona złamanie otwarte obojczyka, prawej łopatki i okaleczeń klatki piersiowej.

W przeddzień Zjazdu Legionistów. Historyczne sztandary legionowe w drodze do Gdyni.

WARSZAWA, 12.8. — Dziś, w przeddzień uroczystości legionowych, odbyło się odprowadzenie historycznych sztandarów legionowych na dworzec.

Na ulicy Moniuszki, przed gmachem stołecznego Związku Legionistów, ustawiła się o godz. 8-ej

wieczór kompanja honorowa z orkiestrą i oddziałem żołnierzy z pochodniami, kompanja honorowa

Międzynarodowe zawody samolotów turystycznych. Raid na trasie 7.500 km.

BERLIN, 12 sierpnia. (PAT.) — Dziś o godzinie 16-iej upłynął termin przylotu spóźnionych zawodników, mających wziąć udział w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych.

Po upływie tego terminu zamknięto ostatecznie listę uczestników zawodów.

Niemcy zgłosiły do zawodów zespół największy: 16 samolotów, t. j. połowę początkowo zgłoszonych, Francja — 8 samolotów, na zgłoszonych 12, Polska zgłosiła zespół pięciu samolotów, na pierwotnie zgłoszonych 6, Włochy zgłosiły zespół 8 samolotów, Czechosłowacja — 4 samoloty (zamiast

7-miu), Szwajcaria — 2 samoloty. Ogółem zgłoszono 43 samoloty zamiast pierwotnie zapowiadanych 67.

W dniu 14 b. m. rozpoczną się próby techniczne, zaś w dniu 21 b. m. rozpocznie się raid europejski lotem na trasie 7,500 kilometrów.

Pierwsze miejsce obowiązkowego lądowania, po wystartowaniu samolotów z Berlina, oznaczono w Warszawie, drugie — w Krakowie, trzecie w Pradze.

Najgroźniej przedstawiają się zespoły: niemiecki, włoski i polski.

„Rok Polski” w dziesięciu obrazach Gry harcerskie w Buczu.

BU CZ, 12.8. (PAT.) Wczoraj go południu p. minister Jędrzejewicz, w towarzystwie przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego p. wojewody Grażyńskiego, zwiedził obozy metodyczne, położone w okolicach Bucza.

O godzinie 18-iej p. minister powrócił do Bucza. O godzinie 19-iej rozpalono dwa wielkie ogniska, na ile których zobrazowano „ROK POLSKI” w dziesięciu scenach.

Równocześnie delegatki cudzoziemskie, w większej liczbie ubrane w stroje narodowe, defilowały przed publicznością, wywołując o krzyki zachwytu.

O godzinie 21-iej pokaz zakończono odsłonięciem pieśniek nastrojowych, poczem p. minister odjechał do Katowic.

Dziś zrana p. minister Jędrzejewicz odjechał do Krakowa.

CZARNE CYFRY.

Że jesteśmy narodem biednym i żyjącym w bardzo ciężkich warunkach gospodarczych, wiedzieliśmy o tem wszystkim, ale że jesteśmy społeczeństwem niedzarzy, zepchniętym na szary koniec mocujących się z bytem ludów, pouczyły nas o tem dobitnie prace statystyczno-porównawcze dr. Bohdana Dederki.

Czy wiecie, jaki przeciętny dochód społeczny (czysty zysk z produkcji i pracy) wypada w Polsce roku na jedną głowę w Polsce? Zaledwie 614 zł.

Taki przynajmniej przeciętny czysty zysk przypadał na jednego obywatela polskiego w r. 1928-29, a więc w okresie normalnej konjunktury gospodarczej. Dzisiaj ten zysk jest znacznie mniejszy, bo zarobki wszystkich w Polsce zmalały, zresztą setki tysięcy nie pracuje, a do wielu bezrobotnych dopłacamy.

Jak jest w innych krajach? Nawet w Rumunii i na Litwie mają się lepiej, jak w Polsce. Roczny dochód społeczny w Rumunii wynosi na głowę 835 zł., a na Litwie 646 zł. Przeciętny Rumun zarabia więcej od przeciętnego Polaka o 221 zł. rocznie, Litwin o 32 zł. więcej rocznie. Biją nas także pod względem czystego dochodu rocznego Czechosłowacy, Jugosłowianie, Węgrzy i Włosi.

O dochodach Amerykanów (6,612 zł. dochodu społecznego na głowę), Anglików (3,328 zł.), Holendrów (3,320 zł.), Duńczyków (2,430 zł.) i Niemców (2,288 zł.) nie możemy marzyć.

Okazuje się, że przeciętny Amerykanin zarabia przeszło 10 razy więcej od przeciętnego Polaka, Anglik przeszło 5 razy, a dochód społeczny Niemca przewyższa dochód Polaka 3,7 razy.

Czy potrzebne są komentarze do tych cyfr i porównań?

Nie! Mówią one same za siebie pokazując nam w całej jaskrawości nędzę Polski.

Jesteśmy na szarym końcu w rodzinie narodów. Zajmujemy 22-ie miejsce w szeregu 24 państw, w których obliczono dochód społeczny. Jedyne Brazylja (380 zł. dochodu społecznego na głowę) i Indie angielskie (123 zł. dochodu społecznego) mają gorzej uposażoną ludność.

Przykra to diagnoza, ale prawdziwa. Rozwieje ona szereg złudzeń, a przedewszystkiem wskaże, gdzie leży centralny punkt zagadnienia bytu narodu polskiego.

Bo nie wszyscy mogą narzekać na niski dochód. Jeśli od tych cyfr przeciętnych odliczymy to, co zabiera „górnym dziesięciomiliardom”, to ten już naprawdę przeciętny dochód przeciętnego obywatela mógłby zjeżdżać włosy na głowie i wywołać pytanie, na które trudno znaleźć odpowiedź: z czego

Zapisy na studjum dla księgowych.

W związku z rozpoczynającymi się wykładami na Studjum dla księgowych Wolnej Wszechnicy Polskiej zapisy kandydatów, członków Związku, zostają ostatecznie zamknięte w dniu 20-go b. m.

Po tym terminie złożone deklaracje zostają przekazane Wolnej Wszechnicy Polskiej.

ten „przeciętny” obywatel żyje? I w tych warunkach „centralnym” zagadnieniem jest redukcja

zarobków i świadczeń socjalnych, która stała się niemal programowym hasłem tych, którzy najmniej

mają powodów do narzekania na niskosć dochodu społecznego. Zaiste tragiczny paradoks.

80 proc. bezrobotnych bez prawa do zasiłków. Niezbędne zmiany w noweli z 10 lipca.

W ciągu ostatnich tygodni władze Funduszu Bezrobocia przeprowadziły kontrolę uprawnień bezrobotnych do poboru zasiłków.

Na terenie Łodzi pobierało bezprawnie zasiłki, jak stwierdzono, 2,9% bezrobotnych.

W większości wypadków bezrobotni zgłaszali dowody na otrzymywanie zarobków większych aniżeli to w istocie miało miejsce. We wszystkich wypadkach zakwestjonowania bądź wysokości zasiłków, bądź też wogóle prawa do ich otrzymywania, wypłatę zapomóg wstrzymano.

Po sprawdzeniu szczegółowym, na wypadek braku winy ze strony poszczególnych bezrobotnych, zasiłki będą im przywrócone w wysokości, odpowiadającej rzeczywiście otrzymywanym w czasie pracy zarobkom, z potrąceniem jednak kwot nadpłaconych przez Fundusz Bezrobocia.

W wypadkach stwierdzonej winy bezrobotnego — o ile ten dobrowolnie nie pokryje strat, poniesionych przez Fundusz Bezrobocia, sprawa skierowana będzie do sądu.

Należy zaznaczyć, iż w związku z wprowadzeniem nowych warunków, dotyczących liczby przepracowanych dni, niezbędnych do otrzymania zasiłku, liczba uprawnionych do korzystania z zasiłków, płatnych z Funduszu Bezrobocia zmalała bardzo znacznie. Jak informują ze związków zawodowych „Praca” — spośród ostatnio zgłaszających się po zasiłki bezrobotnych około 80% uważa się za nieuprawnionych.

Odebrano również zasiłki tym bezrobotnym, którzy na podstawie

poprzednio obowiązującej ustawy otrzymywali zapomogi w okresie do dnia 10 lipca r. b., t. j. do dnia wejścia w życie noweli do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek utraty zajęcia. O ile ministerstwo pracy wyda rozporządzenie, nadające bezrobotnym łódzkim przywilej korzystania z zasiłków po przepracowaniu 78 dni, zamiast wymaganych w noweli do ustawy 156 dni, wówczas ci bezrobotni, którzy w okre-

sie do dnia 10 lipca r. b. nie wykorzystali wszystkich zasiłków, a dalszą wypłatę im wstrzymano, uzyskają prawo do wyczerpania zapomóg z F. B. w przewidzianym ustawowo okresie.

Pamiętajcie o najbiedniejszych.

Rocznica konstytucji wejmarskiej.



Parada wojska i policji w Berlinie w rocznicę konstytucji wejmarskiej, która jest obecnie przez Hitlera tak poważnie zagrożona.

Pomoc czy impreza dochodowa? Komorne w kolonji dla eksmitowanych jest znacznie wyższe niż w domach prywatnych.

Ostatnio wszyscy wyeksmitowani, zamieszkujący dotychczas w barakach przy ul. Napiórkowskiego 76, zakwalifikowani do przeniesienia na nową kolonję mieszkaniową na Chojnach, zostali przeniesieni do nowych mieszkań.

Czynsz komorniany w drewnianych domkach owej kolonji wynosi 60 zł. kwartalnie od mieszkanka jednoizbowego.

Zaznaczyć warto, iż jak na miejscowe warunki jest to czynsz zbyt wygórowany, nietylko dla niezamożnych rodzin wyeksmitowanych. Przeciętny czynsz komorniany w domach prywatnych na Chojnach, za torem kolejowym, a więc poza

granicą miasta, waha się od 35 do 50 zł. kwartalnie, licząc za pokój z kuchnią. Kolonja mjejskich drewniaków położona jest w odległości kilku kilometrów od granicy miasta i dlatego pozbawiona jest jakichkolwiek dogodności komunikacyjnych.

Po usunięciu wyeksmitowanych z posesji przy ul. Napiórkowskiego 76 dom ten przekazany został przez wydział opieki społecznej wydziałowi gospodarczemu, jako dom czynsowy. Cena komornego we wspomnianym budynku wynosi zł. 105 kwartalnie, licząc za jeden pokój z kuchnią, oczywiście — bez odstępnego.

Sytuacja w Zgierzu zaostrzyła się. Rozszerzenie strajku na cały przemysł włókienniczy zgierski.

W przemyśle włókienniczym w Zgierzu, jak donosiliśmy, wybuchł

zapłaly za urlopy. Strajk objął cztery fabryki.

Wczoraj w sprawie powyższej odbyła się konferencja w magistracie zgierskim, z udziałem przedstawicieli robotników, związku klasowego włókiennarzy, inspektora pracy, p. Kąkowskiego, oraz przemysłowców.

Przemysłowcy nieustępliwie stali przy wysuniętych warunkach, nie godząc się na zmniejszenie zapowiadanej niżki płac, jak również na wypłatę należności za urlopy.

Wobec tego związki postanowiły wystąpić przeciw fabrykantom o zasądzenie wynagrodzenia za należytny urlop, równocześnie zaś rozszerzyć akcję strajkową na wszystkie fabryki zgierskie, by w ten sposób zmusić przemysłowców do ustępstw.

Zamach na pensje urzędnicze na Śląsku. Baronowie węglowi pragną zredukować pobory o 15 proc.

KATOWICE, 12. 8. — Na skutek wypowiedzenia przez Związek Pracodawców Górnośl. Przemysłu Górniczo-Hutniczego na dzień 31 sierpnia b. r. obecnie obowiązujących płac taryfowych pracowników umysłowych odbyły się rokowania parytetyczne. W imieniu Związku Pracodawców zakomunikował kierownik tego związku p. inż. Tarnowski, iż pracodawcy wysuwają żądanie obniżenia od 1 września r. b. wszelkich stawek, przewidzianych w obecnie obowiązującej tabeli poborów, o 15 proc. Uzasadniając to żądanie, oświadczył mówca m. in. że od chwili ostatniego orzeczenia Komisji pojednawczej i arbitrażowej w Katowicach, t. j. od marca 1932 r., sytuacja gospodarcza na Górnym Śląsku uległa znacznemu pogorszeniu, co zresztą wynika również z faktu, że związki zawodowe pracowników umysłowych nie zażądały przecież podwyżki poborów.

Na powyższe żądania i wywody odpowiedział w imieniu Zespołu Związków Zaw. Pracowników Umysłowych prezes P. Z. P. p. Maciejewski, który zażądał dostarczenia przedstawicielom Zespołu Związków Z. Prac. Umysł. przez Związek Pracodawców na piśmie motywów

jakie przemysłowców skłaniają do żądania 15 proc. obniżki płac i odroczenia rokowań celem umożliwienia przedstawicielom pracowników umysłowych zaznajomienia się z takowemi oraz zająć odpowiedniego stanowiska

O czem wiedzieć winien pracownik umysłowy.

Co otrzymasz z Z. U. P. U. w razie utraty pracy?

Jeżeli jesteś samotny, otrzymasz 30 proc., jeżeli rodzinny — 40 proc. i 4 proc. na każdego pozostającego na Twoim utrzymaniu członka rodziny. Zasiłki oblicza się od podstawowej płacy (tej od której został ubezpieczony) z ostatniego roku zatrudnienia, jeżeli trwało ono mniej niż jeden rok.

Świadczenia te otrzymasz zasadniczo w ciągu 6 miesięcy, jeżeli zaś posiadasz 24 miesiące składkowe (nieprzerwane 2 lata pracy i ubezpieczenia), otrzymujesz je w ciągu 9 miesięcy. Jest to najdłuższy okres, przez który wypłacane są zasiłki.

Zapytujesz ponadto kiedy należy zwrócić się o przyznanie zasiłku. — Im prędzej tem lepiej. W każdym razie musisz to uczynić przed upływem 6 miesięcy od daty zwolnienia, gdyż po tym okresie następuje przedawnienie prawa do świadczeń. Jeżeli roszczenia zgłosisz w ciągu tego samego miesiąca kalendarzowego, w którym utraciłeś pracę, to zasiłki będą obliczane od dnia utraty pracy. Jeżeli roszczenia złożysz po upływie pewnego czasu, to świadczenia otrzymasz od pierwszego dnia tego miesiąca, w którym podanie zostało złożone.

Oryginalny cmentarz.



Amerykańscy weterani, których obóz pod Waszyngtonem został zdewastowany na rozkaz rządu, „zemsčili” się w oryginalny sposób: Usypiali oni tuż przy zburzonym obozie mogiły, na których umieścili nazwiska przedstawicieli rządu: Hoovera, Melona; senatora Reeda, Davisa. Na zdjęciu powyższym widzimy ten oryginalny cmentarz.

DLACZEGO UPADA TEATR?

Niepowołani „znawcy” sceny. Teatralny analfabetyzm pod złudnemi pozorami krytyki.

Świetny reżyser i krytyk teatralny Aleksy Granowski, zamieścić na łamach jednego z zagranicznych pism teatralnych wysoce ciekawe i oryginalne uwagi na temat kryzysu w Europie, zachodniej. Artykuł ten brzmi:

Pytano mnie niejednokrotnie, czy zdaje sobie sprawę, że teatr zachodnio-europejski upada. Odpowiedziałem, że tak. Postaram się wypowiedzieć czem sobie to tłumaczę:

Jest to istotnie bardzo zawiła historia.

Proszę mi odpowiedzieć, czy spotkaliście już kiedykolwiek człowieka, który nieposiadając gruntownie wyrobionego zdania na temat zagadnień teatralnych? Czy spotkaliście już kiedyś człowieka, który przynalby się do tego, że nie rozumie sztuki tego czy tamtego autora (czy spotkaliście kiedyś białego niedźwiedzia na Rivierze) i dlatego nie może wydać o niej o piątej?

Wygląda tak, jakgdyby wszyscy kupili patent na znawstwo teatralne.

Gdy tylko mowa o teatrze, macie dookoła siebie samych znawców, którzy krytykują, decydują co dobre, a co złe, co się nadaje, a co nie — w ciągu kilku minut stawiają sztukę i aktora na piedestale i w ciągu kilku minut strącają ich z tych wyżyn. Cóż znaczy wobec nich dobry krytyk i znawca teatru? Też sztuka znać się na teatrze... Taka jest opinia wszystkich.

Spróbujcie komukolwiek powiedzieć, że teatr jest wiedzą i nauką tak samo skomplikowaną, jak chemia — wyśmiają was serdecznie. Zyskacie opinię człowieka nienormalnego, jeśli będziecie twierdzić, że wystawienie sztuki jest tak samo poważną pracą, jak pisanie dzieła naukowego lub to, że teatr należy tak samo studjować, jak powiedzmy, matematykę.

Daleko gorsze jest to, że zdanie, wypowiediane przez wszystkich ludzi — widzów, stojących z dala od teatru, podzielone jest również przez tych, którzy losy teatru trzymają w swych rękach. Panowie ci chętniej skłaniają się ku temu, co mówią „znawcy” z tłumu, aniżeli ku temu, co mówią krytycy z prawdziwego zdarzenia.

Nikt nie może sobie wyobrazić wielu ludzi stoi na czole teatrów w Paryżu, Berlinie, Londynie czy Moskwie, którzy nie mają najmniejszego pojęcia o muzyce, a mimo tego wystawiają sztuki z „muzyką” i „grą muzyczną”, nie zasięgając przytem fachowych porad i informacji. Wielu zresztą jest dyrektorów, którzy sami być może są świetnymi aktorami, nawet „gwiazdami”, nie mają natomiast najmniejszego pojęcia o prowa-

dzienu, teatru i utrzymaniu go na wysokim artystycznym poziomie.

Przed niedawnym czasem byłem na przyjęciu u pewnego dyrektora. Podano kolację. Była dobra. Spożywano ją w skupieniu, ze zrozumieniem rzeczy. W pewnym momencie wnieśli nowe danie. Coś specjalnego.

— Kottlet księcia de Robignac — objaśnia z dumą pani dyrektorkowa. Wszyscy próbują. To jest rzeczywiście niezwykle, doskonałe, bajeczne.

Ten książe de Robignac musiał być niełada smakoszem. A może gospodyni będzie tak uprzejma i opowie, jak przyrządza się ten niezwykle specjalny...

I zadowolona pani dyrektorkowa opowiada... Wszyscy słuchają z niezwykle zainteresowaniem.

Pan dyrektor spogląda z po-

dziwem i uznaniem na swoją żonę.

— Naletałoby to notować — odzywa się ktoś.

— Jaka to skomplikowana wiedza — wtrąca ktoś inny.

I przy napiętej uwadze wszystkich płynię opowiadanie:

— Za panowania Ludwika XVI była kchnia...

Chciałbym doczekać tych szczęśliwych chwil, kiedy do teatru odnosić się będą ludzie z takim samym szacunkiem jak... do opowiadania o kottletach księcia de Robignac (skomplikowana wiedza) i kiedy sztukę teatralną studjować się będzie tak pilnie, jak przepisy kulinarne, oddając głos tylko prawdziwym znawcom. — Może wówczas nie będzie się już mówiło o kryzysie teatralnym. Może...

A dziś teatr kroczy w siedmiomilowych butach ku... przepaści.

NA TE CIĘZKIE CZASY. INTELGENTNE PYTANIE.

Na jednym z letnisk pod Łodzią rozpetala się burza. Siedząca przy obiedzie pani X zwraca się do swego sąsiada z zapytaniem.

— Panie inżynierze czy piorun prędko leci?

— Jak warjat proszę pani — odpowiada z zimną krwią zapytany.

POMYLKA.

Pan: Ta herbata, którą mi rano podałaś była dziwnie brudna.

Służąca: Bo to, proszę pana, zaszła mała pomyłka. Była to woda, w której pani trzymała w nocy zęby.

WPADUNEK.

To pan jest dyrektorem firmy Ciumkiewicz i S-ka? Więc napewno zna pan mojego wnuka, który pracuje u was już od sześciu miesięcy...

— Owszem, znam go, dopiero w ubiegłym tygodniu zwolnił się u mnie na jeden dzień, bo musiał pójść na pogrzeb pana.

KRYZYS.

— Jak idą interesy.
— Złel Musiałem dziś sprzedać moje sztuczne zęby, żeby coś zjeść.

ZAWIŁA KWESTJA.

Pan domu: — Czy panienka jest pokojówką, którą żona moja odprawiła wczoraj, czy też nową, którą przyjęła dzisiaj, czy też tą, która zastępuje już nową?

dziego, jeden z londyńskich dzienników pisał: Jakżé cudowny okres czasu od roku 1849, gdy powstał „David Copperfield do r. 1932, gdy „najprawdliwszy sędzia Anglii” odchodzi w zacisze domowego ogniska. Przez sto lat nazwisko Dickensa było w Anglii synonimem miłości i dobroci...” Sir Henry Dickens ma 17 wnuków i jednego prawnuka.

Jest więc nadzieja, że miłość i dobroć nie wygasną w Anglii.

Najsprawiedliwszy sędzia Anglii.

Dwa pokolenia Dickensów.

W Cholesea, tej najbardziej oddalonej od centrum miasta dzielnicy londyńskiej znajduje się bardzo malownicza uliczka zwana Mulberry Walk. W tem tak bardzo malowniczym środowisku zwykli osiadać od wielu lat artyści, malarze, pisarze i poeci. Uliczka ta ma po obu stronach na chodniku stare drzewa, a całość jej przypomina drogi wiejskie z ich melancholią i pustką.

Kto ma szczęście, temu uda się spotkać w godzinach rannych około 8 i wieczorowych około 7 siwołosego staruszka, przypominającego żywo typ dickensowski. Staruszek ów nosi na twarzy bokobrody, ma na sobie surdut tabaczkowy i podpięta się laską, jakich już nie sprzedają magazyny.

Rozmawia on przyjacielsko ze spotkanymi w drodze listonoszami, mleczarkami, stróżami itd. Wszyscy go znają, wszyscy uchylają grzecznie czapki lub kapelusza, gdy przechodzi. Jeżeli staruszek ów przypomina typ dickensowski, to niema w tem nic nadzwyczajnego, jest on bowiem rodzonym synem i zarazem jedynym potomkiem wielkiego pisarza angielskiego.

Sir Henry Dickens jest jednym z najbardziej znanych i lubianych sędziów w Anglii. Młody Dickens został zapisany na prawo i ukończył je. Zajmuje stanowisko Najwyższego Sędziego Londynu w sprawach cywilnych z siedziskiem w Old Pailey, gdzie rychło zdobył

nadzwyczajną popularność i miłość otoczenia.

Wyroki jego słynęły w całej Anglii. Były one na tamtejsze stosunki wprost dziwne, gdyż Dickens rzadko kiedy opierał się na paragrafach martwych a najczęściej kierował się wymogami życia i dnia bieżącego.

Cała Anglia uznała sir Henry Dickensa za najbardziej ludzkiego sędziego. Jako sędzia, był on tak wielki, jak jego ojciec jako pisarz.

Rehabilitował więc jakby w oczach swojego ojca tych wszystkich sędziów, na których tak energicznie napierał w swych dziełach Dickens-pisarz.

Z racji dobrowolnej dymisji zgłoszonej przez obronę Dickensa - se-

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN

NIESAMOWITY MANEKIN

Powieść sensacyjno-kryminalna

51)

PRZEDRUK WZBRONIONY.

Streszczenie początku.

Na torze kolejowym znaleziono skradziony z wystawy krawieckiej manekin z pokaleczoną twarzą i nozem, wbitym w pierś.

Zastřany tym wypadkiem inspektor policji, Aimé Malaise rozpoczyna śledztwo.

Oskarżenie, iż głowa manekina należała do pp. Lecpote i stanowiła portret Leona Lecpote, który zmarł przed paru laty nagłą śmiercią. Malaise przypuszcza, iż popełniono morderstwo, a okaleczenie manekina jest dowodem nienawici nieznanego mordercy do zmarłego.

Przesłuchanie rodzeństwa Leona — Ireny i Armanda Lecpote'ów — Laury Charon, narzeczony zmarłego oraz jej brata — Emila — nie daje rezultatu.

Wówczas podejrzania inspektora skierowują się przeciwko synowi Ireny — służącemu Lecpote'ów — Leopoldowi Trachet, niedawno wyopuszczonemu z więzienia. Ale i to nie prowadzi do celu.

Nagle Malaise zostaje przez zwierzchnią władzę swą powołany do Brukseli, udaje się tam, aby wytropić zлочyncę, który zbiegł się Hannibal Haymabel. Malaise znajduje go i tajemniczo w historii z manekinem. Za poradą Haymabel'a udaje się Malaise do niejakiego Jadin'a. Tymczasem — Jadin został w swoim czasie otruty Malaise, krocząc dalej śladami, wazywanemi mu przez Haymabel'a, wyjeżdża do miasteczka Noirhat.

W domu Lecpote'ów zebrała się cała rodzina przy stole.

(Dalszy ciąg).

Aimé Malaise stał oparty

trzyma, wytłumaczy panu, w jaki sposób”.

Inspektor uśmiechnął się... Jeżeli Haymabel dotrzyma obietnicy i wyjawia mu, jak, to może wtedy sam dojdzie, kto?

Ale co pozwoliło Haymabelowi twierdzić w swym liście, że wizyta Malaise'a u Jadin'a nie dała wyniku? Inspektor widział tylko jedno wytłumaczenie tego: tajemniczy jegomość wiedział o wiele więcej, niż chciał powiedzieć i oszczędnie szafował efektami. Jednak te urywki zdań... chyba, że pan sam już doszedł, co o tem sądzić? pozwalały wnioskować, że pozostawiono Malaise'owi okazję do samodzielnego wykrycia prawdy. Jaka to była okazja? Poprzedniego dnia Haymabel dał inspektorowi tylko jedną okazję: zobaczyć się z Jadin'em. Ale ponieważ, sądząc z jego listu, „amator tajemniczości” zgóry wiedział, że spotkanie to nie dojdzie do skutku, jakie były w istocie jego intencje?

Naprawdę Malaise z różnych punktów widzenia zastanawiał się nad tym problemem, nie mógł dojść do żadnego wniosku. Jaki związek mógł mieć proces Jadin'a ze śmiercią Leona Lecpote?

Armand zaprosił inspektora na obiad. Kiedy zajechali przed dom na Placu Kościelnym, zastali Irenę, pograżoną w rozpacz...

Stokrotka zdechł Malaise poczuł się nieco winnym tej śmierci.

Rzecz miała się tak: W dniu wyjazdu z Noirhat inspektor był u Lecpote'ów na strychu i schodząc pośpiesznie nadół, zapomniał zamknąć za sobą drzwi.

Naturalnie Stokrotka skorzystała z okazji aby wywlec stam-

tał Baltazara. Wyciągnęła go aż na werandę, zniżając się nad nim po drodze. Gdy Irena i Laura z trudem wyrwały jej upragniony łup, biedny Baltazar utracił już jedno oko i łapki miał poszarpane przez okrutnego psiaka...

Nagle Stokrotka zakreśliła się wokółko, przewróciła się na grzbiet, poruszyła konwulsyjnie łapkami i po chwili padła martwa.

Co się stało?...

Panny nie wiedziały, co o tem myśleć. Inspektor podsunął im przypuszczenie, że nagły przypływ wściekłości, czy radości mógł jej zaszkodzić — a może zatrula się jakimś kwasami, których użył zmarły pan Jadin do wpychaniu Baltazara.

(W ten sposób Malaise przepuścił nową okazję do stwierdzenia, w jaki sposób zginął Leon Lecpote...)

Zaraz po obiedzie zajął się zaproszeniem wszystkich na następny wieczór. Zofja Charon wyraziła chęć towarzyszenia mężowi.

Nazajutrz rano wrzósł jego niepokój i zgóry wątpił, czy Haymabel dotrzyma obietnicy; denerwował się, dopóki nie dostał depezy.

Włożył ją do kieszeni, nie czytając, i poszedł się przebrać. Serce biło mu mocno, ręce drżały, gdy rozrywał niebieski papier.

Haymabel nie zadał sobie wielkiego trudu. Depesza zawierała tylko parę słów. Naturalnie czytał je parę razy, nie rozumiejąc. Nagle stłumił okrzyk.

To niemożliwe...

To zdanie przedewszystkiem utrwaliło mu się w pamięci. Nie zdawał sobie sprawy, że dyktowało mu je upokorzenie, iż dwa razy przeszedł obok prawdy.

Długo stał nieruchomo na drodze z depezą w ręku. Potem

pobiegł na pocztę i zażądał połączenia telefonicznego z Brukselą. Poleciał Walterowi załatwić pilną sprawę i czekał na odpowiedź półtorej godziny. Porównał to, czego się dowiedział.

Odszedł stamtąd powoli, mając przed oczami bladą twarz Hannibala Haymabela. Poczuł do niego urazę a zarazem podziw. W jakiś czas później pierwsze uczucie wzięło całkowicie górę nad drugim i inspektor poszedł na ulicę Hydrauliczną, aby okazać je temu, co je wzbudził.

— Jaki pan ma tajemniczy sposób wnioskowania? — zapytał. — Nie rozumiem, jak pan mógł pomyśleć o tem, nie wychodząc ze swego pokoju. ... Czy to z tych książek czerpał pan swą wiedzę?...

— Książki? — rzekł z pogardą Haymabel. — Nie czytalem napewno więcej niż dwie, trzy...

— W takim razie? Sherlock Holmes miał swoją własną metodę... Ojciec Brown — genialny ojciec Brown — również posiadał swoją tajemnicę... Na czem polega pańska?

— Wyobraźnia — odpowiedział Haymabel.

— Mogę słusznie przypuszczać, że jedno z was wie, w jaki sposób został zamordowany Leon Lecpote, z tego istotnego powodu, że ktoś z was to uczynił. Koniecznym jest teraz, aby wszyscy wiedzieli, w jaki to się stało sposobem... Postaram się do państwa wytłumaczyć...

Mówiąc to inspektor rzucił okiem na depezę, którą gniótł w ręce.

I jakby bezwiednie przeczytał tekst:

„Dać kota psu Haymabel”.
(D. c. a.)

KRONIKA.

Sierpień
13
Sobota

Data: Hipolita i Kesz.
Jutro: Buzebjusza K.
Długość dnia: 14.44
Ubyło dnia: 1.58

Z DNIA NA DZIEŃ.

O don Kichocie z Hiszpanji.

Stary don Kichot de la Mancha
Należał wlotkie mięśnie swe,
Chciał wygnać donną Republikę,
Więc wrzeszczał głoś: Viva il re!

Lecz nie jakos z tego wyszły,
W łeb wzięła rychło cała rzecz...
A moral z tego, że historia
Prze zawsze naprzód —
nigdy wstecz!

Hopla.

MAŁY FELJETON.

„Jadziem“ autobusem.

Człowiek każdy, nawet reporter, jest żądny wrażeń. Jeździłem już koleją, wozili mnie raz samolotem, próbowałem z wynikiem dość marnym jazdy konnej, nawet samochodem podwiózł mnie raz znajomy, wszystkie więc te środki lokomocji nie mogły mi już imponować, trzeba wyszukać coś nowego.

(Nie) Przyjaciele doradzili... jeźdź autobusem... To jest myśl, dobrze, jadę.

W oznaczonym dla odjazdu czasie zjawiam się na dworcu autobusowym i winduję się do przedpocapowej, pięknie na kolor czerwony wymalowanej Chevroletki. Powietrze zgęszczone, jakkolwiek dość jeszcze pusto. Zobaczmy co będzie dalej.

Czekam kwadrans, godzina odjazdu dawno już minęła, zaczynam się niecierpliwić. Zapytuję czy i kiedy odjedziemy.

— Jedna chwyleczka panie dyrektorze, zaraz jadziem, tylko jeszcze trochę osobów przyjdzie...

Tę samą odpowiedź otrzymuję po dalszych dziesięciu minutach oczekiwania. Ha cóż robić „osobów“ niema, trzeba czekać...

Włącza się wrzeszcze jeszcze kilku izraelitów (byłem jedynym aryjczykiem) i rozpoczynają się przygotowania do odjazdu. Pan mechanik zasiada przy kierownicy i władczym głosem rozkazuje „pucerowi“: Antek woda! Antek zakręć! Jak to cholera kręć, jakby dziś jeszcze śniadania nie żarł... co nie pali?

Złitował się wrzeszcze motor sędziwej Chevroletki i ruszamy. Co parę kroków, stajemy. — Co jest? — zapytuje konduktor.

— Osoba jest — odpowiada szofer.

Tak zbieramy „osoby“ aż do rogatek miejskich. Osiemnaście przepisowych miejsc zajęło już dwudziestu obywateli różnej narodowości i tuszy. To wywołuje przyjemną, przyjacielską pogawędkę, uroczajoną dowcipami może niezbyt wersalskimi, lecz jakże wernie ilustrującymi nasz humor ludowy.

Oto próbki:

Długo pan jeszcze stać bandzie na moich odciskach.
— Bo co, mam może usiąść na nich? Nie wygodnie? Zafunduj se panna lumazynie.

— Widzisz go, jakkówoz nie wolno... a żeżarbyś, cholero jakby ci kto dał...
— Tym se nie podoba? —
Załka se pani nos...
— Nie pchać się... frajer... no nie.

Zbliżamy się do rogatki. Pasażer, ulokowany przy szoferze, musi przykucnąć, by stojący na rogatce posterunkowy nie zauważył go. Tymczasem fiaska... Zbudki bowiem wychodzi drugi po-

Kadłub ludzki na torze kolejowym. Straszna śmierć amatora kradzionego węgla.

Nocy onegdajszej nad ranem, w pobliżu miejscowości Witonina, znaleziono na torze kolejowym obok szyn zwłoki młodego mężczyzny. Martwy kadłub pozabawiony był

nóg i rąk, które leżały obok ciała. Kikuty rąk i nóg zmarłego owiazane były strzepami podartej, brudnej koszuli.

W pewnej odległości od zwłok

leżał na szynach poszarpany worek.

Podjęte dochodzenie przyniosło następujące rezultaty:
Zmarłym był, jak ustalono, 20-letni mieszkaniec gminy Witonina, Stanisław Robak, który w towarzystwie kilku rówieśników wybrał się nocą na tor, z zamiarem kradzieży węgla z przejeżdżających pociągów towarowych.

Wskutek nieostrożności Robak spadł z wagonu pędzącego pociągu i znalazł się pod kołami wagonów, w sposób tak niefortunny, iż doznał ciężkiego obciążenia obydwu rąk i nóg.

Towarzysze Robaka, chcąc przyjąć mu z pomocą, odciągnęli go na bok i natychmiast mu prowizorycznie opatrunki sporządzone z podartej na strzepy koszuli. Nieszczęśliwego nie zabrano do wsi z obawy, aby nie ujawniono jego współników. Gdy Robak przez dłuższy czas przytomności nie odzyskał — towarzysze jego ratowali się ucieczką. Robak zmarł z powodu upływu krwi.

Zamach na równowagę osobistą listonosza zakończy proces o znieważenie godła państwowego.

Listonosz Edmund Barański wszedł pewnego dnia w czerwcu r. b. na teren posesji przy ul. Północnej 31, celem doręczenia listu jednemu z lokatorów.

U wejścia na podwórze jeden z malców podłożył listonoszowi łaskę pod nogi, wskutek czego Barański wyrzucił się. Rozgniewany listonosz odebrał malcowi łaskę i pośpieszył w stronę mieszkania dozorczy, aby zapytać o rodziców nieostrożnego chłopca.

Tymczasem naskutek lamentów chłopca nadbiegła jego matka, 31-letnia Estera Szpazsak, która zorientowawszy się bezzwłocznie, iż listonosz trzyma w ręku łaskę jej męża, wyrwała Barańskiemu kij i pobiła listonosza, a gdy Barańskiemu spadła z głowy czapka — rozsierdzona niewiasta podeptała ją, a następnie kilkakrotnie kopnęła.

Wczoraj Estera Szpazsak stanęła przed sądem grodzkim. Do winy nie przyznała się, niemniej sąd zobowiązał ją do zapłacenia stu złotych na „Rodzinę Policijną“, zaś sprawę o zniewagę godła państwowego przez podeptanie orła na czapce listonosza, wyznaczył na inny termin.

FABRYKI PŁONA.

Dwa pożary w ciągu jednego dnia.

Wczoraj około godziny 4-ej rano, wybuchł pożar w dwupiętrowym budynku wykończalni firmy M. Tykociner, przy ulicy Sienkiewicza 10.

Fabryka czynna była bez przerwy przez trzy zmiany, pożar powstał w tym czasie gdy wykończalnia była w pełnym ruchu.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży, ogień po kilku godzinach ugaszono. Ogień zniszczył kilka maszyn oraz dość znaczne zapasy towarów. Straty obliczono na 200 tys. złotych.

Komisja śledcza stwierdziła, że przyczyną pożaru było krótkie spięcie w przewodach elektrycznych.

Bezpośrednim następstwem pożaru jest pozabawienie pracy kilkudziesięciu robotników.

W kilka godzin po ugaszeniu ognia w fabryce Tykocinera o godz. 13 minut 5, centrala straży ogniowej zaalarmowana została doniesieniem o pożarze, jaki wybuchł w fabryce firmy „Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i S-ka“, Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Wyrobami Włókienniczymi (Pomorska 141).

Na miejsce wybuchu ognia

pospieszyli I i II oddziały straży.

Jak stwierdzono — pożar powstał w składzie, zawierającym bele bawelny. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej pożar zdołano umiejscowić i po upływie dwóch i pół godzin sytuację całkowicie opanowano.

Znaczna ilość bawelny spalona. Spłonęły również częściowo zabudowania składów. Straty bardzo znaczne, jakkolwiek bliżej nieustalone.

Jako przyczynę powstania ognia podaje się — lekkomyślne porzucenie niedopałka papierosa, przez jednego z wozniców, podczas przenoszenia bel z bawelna.

Gospodarz domu w roli niepowołanego komornika.

Miesiąc aresztu za samowolę.

Wilhelm Rychter, właściciel domu przy ulicy Trelenberga 60, miał zatarg z lokatorem Mendlem Lewentalem.

Mimo, że Lewental zapłacił mu komorne do dnia 15 marca 1932 r. Rychter w dniu 12 marca 1932 r. zerwał dach nad mieszkaniem Lewentala, a równocześnie wyłamał drzwi i wyrzucił jego rzeczy. W ten sam sposób w d. 9 kwietnia 1932 r. Rychter wyeksmitował drugą swą lokatorkę Leontynę Fajfer, która zamieszkiwała jako

sublokatorka u Jana Wawrzyńskiego. Gdy główny lokator wyprosił się, Rychter, nie uciekając się do pomocy sądu i komornika, sam wyeksmitował Fajferową w czasie jej chwilowej nieobecności w mieszkaniu.

W dniu wczorajszym Rychter stanął przed sądem grodzkim w Łodzi, pociągnięty do odpowiedzialności karnej za samowolę. Wyrok brzmiał krótko: 1 miesiąc aresztu.

Tragiczny epilog chłopskich wyścigów.

Trup pod strzaskanym wozem.

Na szosie z Dobrej do Kalisza, miał miejsce tragiczny wypadek, który był następstwem chłopskich wyścigów.

Dwaj wieśniacy ze wsi Łągwia Duża, powiatu kaliskiego, powracając w stanie mocno już podchmielonym z targu, sprzeczali się o wartość swych nowonabytych koni. W sporze brał udział towarzyszący im sąsiad, podniecając ambicję obu wieśniaków. Spór postanowiono rozstrzygnąć wyścigiem, który, niestety, zakończył się tragicznym wypadkiem.

Mionowicie w czasie wyścigu Michał Pałuszny, pragnąc zjechać wozem wyprzedzającym go Józefowi Suszkiemu spowodował wykoślenie się obu wozów, które w całym pędzie wpadły do dość głębokiego rowu przydrożnego, rozbijając się w drzazgi.

Z pod szczytków obu wozów wydobyto Pałusznego z rozbitą czaszką i polamaniami rękoma i żebrami. Pałuszny już nie żył.

Suszek, doznał również złamania obu nóg i kilku żeber i w stanie agonji przewieziono go do szpitala. Konie Pałusznego zostały ciężko pokaleczone, wskutek czego musiano je dobić.

Dom marynarza w Gdyni.



W pobliżu portu wzniesiony został w Gdyni „Dom Marynarza“, do którego dostęp mają marynarze wszystkich narodowości, przybywający do Gdyni. W domu tym znajduje się tania restauracja i świetlica oraz szereg pokoi gościnnych. Ilustracja naszego przedstawiła gmach „Domu Marynarza“.

Osobiste.

Przebywające na urlopie prezesa Izby skarbowej p. Kucharskiego zastępuje naczelnik wydziału V-go dr. St. Najder.

W dniu dzisiejszym powrócił z urlopu kierownik sekretariatu wojewódzkiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, p. Adam Wojtecki, i objął urządowanie.

Członkowie „Federacji“ na Zjeździe Legjonistów.

Uczestnicy walnego zjazdu Legjonistów, odbywającego się w dniu 14 sierpnia w Gdyni, zarejestrowani do wyjazdu w sekretariatach Federacji P. Z. O. O. i Zw. Rezerwistów odjeżdżają do Gdyni w sobotę, dnia 13 b. m. z dworca Łódź-Kaliska o godz. 22-ej.

Zbiórka uczestników na dworcu począwszy od godz. 21.30. Przejazd odbywa się pociągiem nadzwyczajnym Łódź—Gdynia.

Gmach YMCA przy ulicy Traugutta i Moniuszki.

W dniu wczorajszym w dyrekcji robót publ. w Urzędzie Wojew. w Łodzi rozpatrywane były nowe plany budowy przyszłego gmachu polskiej YMCA w Łodzi na terenach dawniejszego ogródka Grand Hotelu między ulicą Traugutta i Moniuszki.

Plany powyższe rozpatrywane były przy współdz. przedstawicieli samorządu łódzkiego oraz pełnomocnika Polskiej YMCA.

Z powyższego wynika, że YMCA nie zgadza się na zamianę placów, którą proponuje magistrat oddając pod projektowany gmach teren przy ulicy Kolejowej. Magistrat m. Łodzi, mimo to czyni w dalszym ciągu zabiegi, o dokonanie zamiany.

Z chwilą zatwierdzenia planu rozpoczęte zostaną roboty nad wzniesieniem reprezentacyjnego gmachu YMCA.

Przemyt w krzakach.

Porzucony jedwab i sacharyna.

Na terenie wsi Grabki, powiatu wieluńskiego patrol straży granicznej zauważył dwóch jakichś osobników, obarczonych paczkami i usiłujących przekraść się przez granicę.

Mimo energicznego pościgu, osobnicy ci zdolali zbiec do pobliskiego zagajnika i uciec przed pościgiem.

Wszczęte niezwłocznie poszukiwania, doprowadziły do wykrycia dwóch sporych pakunków, w których znaleziono narzędzia chirurgiczne oraz materje jedwabne

i sacharynę. Przemyt wartości około 5000 złotych skonfiskowano. W czasie oględzin w opakowaniu jednej paczki strażnicy rozpoznali specjalny worek z plandeki, stanowiący własność znanego przemysłowca Wawrzyńca Pytki, ze wsi Skolnów.

Zatrzymany Pytek, przyznał się do udziału w przemyśle, wyjaśniając, że wprawdzie szedł jeszcze z jednym osobnikiem, lecz nazwiska jego ani też adresu nie zna.

Pytki osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

Powrót gwiazdy.



„Boska“ Greta Garbo powróciła z Ameryki do ojczyzny swej, Szwecji. Na zdjęciu powyższym widzimy ją w chwili przybycia okrętem do portu Goeteborg.

sterunkowy, który, jak się okazało, ma jechać. Otwiera drzwi i — widząc kłęczącego obywatela w pokornej postawie — groźnym głosem rzuca: Co? Tu jechać nikomu nie wolno, płaci pan karę... Nie chce pan płacić to wysiadaj.

Obywatel wysiadł, pan posterunkowy zaimuje jego miejsce i jedziemy dalej...

Wtem trach... psiakrew nawalila... Ba — żeby to jedna... od razu dwie.

Czy jeździł kto z Państwa autobusem? Nie. To szkoda. Ja zakosztowałem tych rozkoszy. Emocja pierwszej klasy...

Januszek.

TEGOROCZNY URODZAJ W POWIECIE ŁÓDZKIM.

Rdza nie wyrządziła żadnych szkód, natomiast gradobicie zniszczyło 20 proc. zbiorów.

Jak dotąd potwierdzają się doniesienia, iż rdza, która tak katastrofalnie dala się odczuć w różnych stronach kraju, nie zapanowała na terenie województwa łódzkiego, w związku z czem zbiorom pszenicy w naszym okręgu nic z tej strony nie grozi.

Jak wynika z całokształtu zgromadzonych w tej sprawie doniesień, zebranych przez organizacje rolnicze, epidemia rdzy na pszenicy zaznaczyła się bardzo gwałtownie w województwach Małopolski Wschodniej, następnie w stopniu daleko słabszym w województwie kieleckim i lubelskim. Według ścisłych nągół obliczeń — rdza zniszczyła w Małopolsce Wschodniej około 80 proc. zbiorów pszenicy, zaś w województwach kieleckim i lubelskim — około 30 proc.

Jeżeli chodzi o urodzaj w powiecie łódzkim — według szczegółowych zestawień, zgromadzonych przez Łódzkie Okręgowe Tow. Kółek Rolniczych sytuacja przedstawia się następująco:

Na terenie powiatu łódzkiego zboże uciepialo dość silnie wskutek gradobicia.

Jeśli wziąć pod uwagę zniszczenie ilościowe i spadek jakościowy ziarna, zbitego na pią, przed ostatecznym dojrzewaniem,

straty tegoroczne w zbożach wynoszą około 20 proc.

Pozatem pewne szkody widać w plantacjach buraków w związku z wystąpieniem epidemii t. zw. śmiełki buraczanej. Jest to mucha, której larwy porażają liście buraczane, powodując karlenie buraków a nawet usychanie ich.

Plantacje buraczane nawiedziła również w r. b. epidemia t. zw. gorzeli, która przejawia się w czernieniu i usychaniu korzeni buraczanych.

Stosunkowo najmniejsze szkody spowodowała choroba Wirusowa, która niszczy ziemniaki.

Epidemia ta objęła wprawdzie na terenie powiatu łódzkiego dość znaczne obszary, szkód nie

uważa się jednak za zbyt wielkie a to ze względu, iż ziemniaki, dotknięte tą chorobą, są zdalne do użytku, tracąc tylko na rozmiarach.

ZNACZNE OŻYWIENIE w handlu hurtowym. Liczne wizyty kupców prowincjonalnych.

W bieżącym tygodniu bawiła w Łodzi tak duża ilość kupców z prowincji, jakiej nie notowano od dwóch przeszło lat.

Kupcy z prowincji, z Kresów Wschodnich i Pomorza, zakupywały większe ilości wyrobów manufakturowych, głównie w obawie zwyż-

Dla zobrazowania całokształtu sytuacji w rolnictwie, na obszarze powiatu łódzkiego, dodaj jeszcze należy, iż koniuczyna czerwona wymarzała w 70 proc.

ki cen z powodu nagłej zwyżki bawełny i przędzy.

Już onegdaj po południu kupcy hurtownicy żądali wyższych cen za sprzedawane towary bawełniane, trykotażowe i pończosznice.

Równocześnie sprzedawcy łódzcy otrzymali zawiadomienia o przybyciu większej ilości kupców prowincjonalnych w przyszłym tygodniu, gdyż prowincja jest pozbawiona zapasów manufaktury, a obawa dalszej zwyżki cen zmusza kupców prowincjonalnych do pozyczenia zapasów.

Zamknięcie Biblioteki Publicznej.

Z powodu konieczności przeprowadzenia remontu Biblioteka Publiczna została z dniem wczorajszym zamknięta. O terminie otwarcia nastąpi specjalne ogłoszenie w prasie.

Ceny surowców przemysłowych słabną.

Znaczna zniżka ceny drzewa.

W ciągu ostatnich miesięcy zanotował się poważny spadek cen poszczególnych surowców.

Przedewszystkiem, w najbardziej wysokim stosunku, spadły ceny drzewa (surowego i obróbnego). Zniżka cen wyraża się cyfrą 10,3 proc.

Spadek cen drzewa spowodowany jest dużymi trudnościami wywozowymi.

Spadły również ceny surowców i półfabrykatów, używanych w przemyśle włókienniczym.

W związku ze zniżką cyny (o 0,6 proc.) zanotowano również zniżkę cen w grupie metali.

Obniżone zostały również ceny skór gotowych i niewyprawionych.

Kiedy wierzytelność jest uprzywilejowana? Pracownik — czy przedsiębiorca?

W sprawie upadłości firmy „S. Domański i S-ka” Biuro Instalacyjno-Techniczne w Łodzi, Piotrkowska Nr. 17, dwaj wierzyciele, mianowicie Joel Lubka i Leon Justyński zaskarżyli decyzję sędziego komisarza o nieprzyjęciu ich wierzytelności z przywilejem. Lubka tłumaczył się, że był zatrudniony u Domańskiego w charakterze blacharza, a Justyński w charakterze pracownika fizycznego.

W dniu wczorajszym Sąd rozpatrywał powyższe podanie i wy-

szedłszy z założenia, że Lubka i Justyński zawarli umowę z upadłą firmą o wykonanie dzieła, że należność ich była pokryta weksłami, że roboty przez Lubkę były wykonane z własnych jego materiałów, zaś Justyński sam zatrudniał robotników, których opłacał i ubezpieczył, wobec czego brak podstaw prawnych, by wierzytelności ich zostały przyjęte do masy z przywilejem, postanowił wnioski Lubki i Justyńskiego w tym przedmiocie pozostawić bez uwzględnienia.

s. t. p.

Z KICHLERÓW OTYLJA BINEKOWA

po krótkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 12-go b. m. przeżywszy lat 74.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Rokicińskiej 53 nastąpi w dniu dzisiejszym o godz. 4 p. p. do kaplicy starego cmentarza Ew. Angsburskiego, skąd w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 5 p. p. nastąpi złożenie do grobu o czym zawiadania pograżona w głębokim smutku

RODZINA.

Wielka zabawa „Federacji”.

Zarząd grodzki „Federacji” P. Z. O. O. korzystając z przesunięcia, zapowiedzianej na ub. niedzielę zabawy w parku „Helenów”—do dn. 15 b. m. (poniedziałek) godz. 3 po poł., dokłada wszelkich starań, aby stworzyć zabawę naprawdę imponującą — taką, jakiej w Łodzi jeszcze nie było.

Przygrywać będą dwie orkiestry: 1-sza symfoniczna pod batutą K. Pietruszki oraz 2-ga, połączona z chórem, którą dyryguje autor szeregu wiązank i pieśni legionowych prof. Henryk Milek. Loteria fantowa zaopatrzona w szereg cennych fantów — każdy los wygrywa. Bufet prowadzony sposobem gospodarczym, zaopatrzony w smaczne i tanie zakąski oraz napoje specjalnie chłodzone.

Począta francuska, wybór królowej piękności, korowód lampionów, staw, sala tańca, ogród przepięknie iluminowany.

Jak wynika z powyższego będzie to naprawdę jedna z najładniejszych zabaw w sezonie, która zadowolili piękne łodzianki i sympatycznych łodzian, żadnych wesołej i bezstroskiej zabawy.

Wszyscy zatem w dniu 15 b. m. na zabawie „Federacji” w parku „Helenów”.

Wszyscy na plac Hallera!

W niedzielę dnia 14 sierpnia i w poniedziałek dnia 15 sierpnia, odbędzie się rewelacyjne widowisko plenerowe p. t. „Cud nad Wisłą”.

Akcja rozgrywa się na tle potężnych dekoracji i panoramy Pragi oraz Radzimina.

Przedstawienia wieczorowe odbywać się będą przy świetle reflektorów i ogni sztucznych.

Emocjonujące sceny batalistyczne przy pomocy wojska i tumu statystów.

Codziennie dwa przedstawienia, początek o godz. 4-tej po południu i 8-jej wieczór.

Nocne dyżury aptek.

Noży dalsiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego, Nowomiejska 16. S. Trawkowskiej, Brzezińska 56. M. Rozenbluma, Śródmiejska 21. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. J. Kłupta, Kałna 54. L. Czayńskiego, Rokicińska 58.

Niewysłany list.

NOVELKA.

— Tak drogi panie, to ja... Wiem że przypomnia pan sobie moje nazwisko, gdyż ujrzałszy moją kartę wizytową, przyjął mnie pan natychmiast. Wiem, że jest pan nieprzystępny i przyznaję ci słuszność. Nie musi być miłe gdy liczni zwolennicy i sentymentalne wielbicieleki twojego talentu przychodzą by dzielić się z tobą mistrzu, stanem swych cierpiących dusz... Bądź spokojny, nie przybyłam na długo, wezmiesz się zaraz do przerwanej pracy... To ja jestem, Magdalena... Lub raczej; to byłam ja... — Nie przyglądaj mi się... Osiemnaście lat... Tak całe osiemnaście lat... Przez te osiemnaście lat nigdyśmy się nie spotykali... Tyś się wcale nie zmienił, mistrzu, a ja. Oh, nie protestuj!... Wolalabym byś zapuścił nieco firanki... troszeczkę... przez liść... O tak!

Dziękuję bardzo... Do Paryża przyjeżdżam rzadko. Mieszkać niedaleko, w Viroflay. Jestem sama. Maż mój umarł na grype w r. 1922. Wzięłam do siebie siostrzenicę, małą, biedną sierotkę, z której pragnę uczynić szczęśliwą kobietę... Staram się dać jej jaknajlepsze wychowanie. Dużo sportu... Jaknajmniej uczuciowości...

Uczę ją jedynie wielbić ciebie, mistrzu i twe piękne książki. Ja zaś starsze się spokojnie... Rezygnacja jest chłodzo-

stewem, ujętem w poetycką formę... Dziwiw się zapewne, poco przysłałam dzisiaj opowiadanie ci to wszystko i rodmuchiwać wygłasze na wielki plomienie naszej przeszłości... mojej jedynie przeszłości...

— Nikt nas nie słyszy, prawda? Tyś się, mistrzu, nie ożenił... Gdy myślałam o tobie... (bo ja ciągle myślę o tobie) powtarzałam w duszy: „On się napewno lada dzień ożeni”. W głowie fantazja snuła przeróżne romanse. Gdy wystawiano twoją sztukę, spieszyłam ją zobaczyć. Zawsze mi się zdawało, że jesteś zakochany w bohaterce swego dramatu... I znajdowałam je ohydli, twoi bohaterki, gdy były nawet zachwycające...

— Muszę ci wyjaśnić przyczynę mego przybycia. Mamy przeciw prawo wspomnieć przeszłość... przeszłość taką starą i taką odległą... To tak, jakgdybyśmy mówili o umarłym, jak moja piękność należy do umarłych...

— Prawdziwem świętem był dla mnie dzień, w którym przychodziłś na obiad... Przy tobie August nie śmiał mnie maltretować, ani mną poniewierać. Był to prawdziwy odpoczynek. August był nawet zadowolony, że może cię przyjmować, pragnął jednak pochwalić się przed światem, że łaczy go przyjaźń z człowiekiem sławnym i poważnym, a tyś chciał być tylko z nami, czego on nie w stanie zrozumieć.

Ale byłeś wtedy taki kochany, wesoly i dobrv... Ja zaś ca-

ła przepelniona byłam bólem... Tyś to predko odczuł i zrozumiał. Mój drogi przyjacielu, od czasu, gdyś mnie zrozumiał, czułam, że patrzysz na mnie innym wzrokiem, jakbyś mnie ujrzał po raz pierwszy, a w oczach twoich widziałam więcej, niż litość. Zaczęłaś przychodzić regularnie raz na tydzień w środę. I chociaż August stałe przesiadywał u innej, w środę wracał wręcz do by być w domu przed tobą.

On się tak bał moich skarg, a ja się nie skarżyłam nigdy, nigdy... Jak ja kochałam te środowe obiady... nie byłam wtedy taka opuszczona, jak zwykle...

A August był zadowolony, gdyż zaczął sobie zdawać sprawę, że moja obecność jedynie, cię przyciąga. I tak trwało lata... Zdarzało nam się, rzadko wprawdzie pozostać z tobą sam na sam jedno naprzeciw drugiego... przypominałś sobie przyjacielu... Mówiliśmy wtedy o zwykłych rzeczach... Tylko głos nasz był zmieniony... zdławiony. Ogarniała nas trwoga przed tem, co mogliśmy sobie powiedzieć...

— I przyszedł pamiętny wieczór siódmego grudnia... O dziewicy Augustu nie było jeszcze... Usiedliśmy sami przy stole jak małżeństwie... Nie rozmawialiśmy prawie, lecz nigdy nie byliśmy tak bliscy, jak wówczas. Później nadszedł August... Dzisiaj to okropnie wspomnienie nie sprawia mi już bólu... Dlaczego wpadł on w taką wściekłość? Ah, prawda, dlatego, że nie nazywkovalam mu nakrycia... był taki brutalny, taki strasznie bru-

talny, że zagroziłeś mi, że go spoliczkujesz, jeśli nie zamilknie natychmiast... Nie wiem nawet, co ci odpowiedział, zdaje mi się, że się usprawiedliwiał... Ja płakałam... Tyś odszedł...

— Przez pierwsze dni palił mnie taki ogromny wstyd, że byłam zadowolona, że nie przychodzisz... Więcej cię już nie ujrzałam nigdy i ogarniała mnie rozpacz coraz straszniejsza, zrozumiałam: nie byłam dla ciebie interesująca... prócz tego obecność Augusta... Miałeś dużo pracy... sławy... zaszczytów... Wszystko się dla mnie skończyło...

— Dzisiaj przychodzę prosić cię o przebaczenie i podziękować ci... Dzisiaj wiem wszystko dzięki przypadkowi... Słuchaj, mistrzu mój: nie wiem, czy jesteś wiadomem, że masz wielki talent, który zbierałaś two autografy, które ty wrzucałaś do swego kosza z papierami... Mam starożytnego znajomego który fanatycznie ceni wielbi i który zawzięcie zbiera i kolekcjonuje twe autografy. Wczoraj przez wyjątkową łaskę otworzył mi szafę ze swemi skarbnicami. Znajdują się tam setki twoich rzeczy, bruliony i notatki robione ołówkiem, które zbierał z nabożeństwem... Całemi wieczorami skleja on i wlepia do specjalnego albumu kartki, które podarłeś na tysiąc kawalków... Z dumą pokazał mi sklejoną starannie arkusik i powiedział, że jest to najpewniej początek romansu, niesłety niewydanego drukiem. Był to list, list do ciebie mistrzu do mnie, który mój kolekcjoner zdobył osiemnaście

lat temu. Nie mogłam go zabrać

lecz treść umiem na pamięć. „Droga moja, bardzo droga Magdalena! Po wczorajszej scenie nie może istnieć nic wspólmiędzy tobą a twym mężem. — Wiedz, że cierpię wraz z tobą, że wraz z tobą jestem nieszczęśliwy i oczekuję cię z upragnieniem. — Przybawaj. Dom mojej jest otwarty dla ciebie. W miłości i szczęściu zapomnisz o okrutnej przeszłości. Kocham cię i szanuję, droga Magdalena.”

— Niech pani spojrzy, rzekł mój stary przyjaciel, bohaterka dramatu nazywa się jak pani... — To wszystko po osiemnaście latach przysłałam podziękować ci mistrzu, za napisanie tego listu. Dobrze zrobiłeś, żeś go podarł. — Miałam męża... Tyś pracował dzięki czemu doszedł do kariery... Namyśliłeś się widocznie i nie wysłałeś. A może nie było mi danem znać szczęścia... Ale list napisałeś i za to ci dziękuję...

Bądź spokojny, nie przyśzłam, by zostać z tobą. Za późno Odejdę... wróce do siebie. A ty pracuj dalej szczęśliwie. Rozkoszuj się sławą! Nie pytam dlaczego nie wysłałeś listu... nie żądam wyjaśnienia. — Moja dobra, biedna przyjaciółko, dlatego że uważam, iż jest źle napisany. Pomyślałam sobie, „Jutro zredaguję inny, lepszy”. — A później odkładam z dnia na dzień, z dnia na dzień... — rzekł zmieszany nieco sławny pisarz.

I w pokoju zapanowała przerażająca cisza.

DZIENNIK SPORTOWY.

Polska na trzecim miejscu w szabli. Emocjonująca walka z Amerykanami.

W dalszym ciągu rozgrywek szermierczych nasza drużyna szablowa uległa w stosunku 1:9. Drużyna nasza wystąpiła tu w składzie rezerwowym, a to z tego względu, że na zwycięstwo z silnym przeciwnikiem, jakim są Włochy, w żadnym wypadku nie mogliśmy liczyć, natomiast całą naszą energię skupiliśmy na spotkaniu z U. S. A., walcząc o trzecie miejsce. Przebieg tego spotkania był wysoce dramatyczny.

Ogólny rezultat brzmiał 8:8 — zadecydował więc stosunek tuszów 60:59 na naszą korzyść. Choć wygraliśmy więc różnicą tylko jednego tuszu, nie mniej jednak zwycięstwo nasze nie ulega kwestii.

W spotkaniu z U. S. A. prowadził już nasz przeciwnik 8:6, dopiero Segda bijąc Ermitage i Suski wygrywając z Murrayem, przechylił szalę na naszą korzyść. Spotkanie to, które odbywało się wśród niesłychanego napięcia publiczności, nie mówiąc już o samych zawodnikach polskich i amerykańskich, — jest dla nas tem cenniejsze, że pokonaliśmy U. S. A. na ich własnym gruncie. Onegądjsza porażka gospodarzy poniesiona od naszych wioślarzy, teraz znowu od szermierzy, znakomicie podnieśli nasze walory sportowe w opinii wysoce usportowionych Amerykanów.

Zwycięstwo z U. S. A. zapewnia nam w szabli trzecie miejsce. Czeka nas jeszcze wprawdzie spotkanie z Węgrami, mistrzami świata. Ale to już będzie formalność raczej, nie wygramy tu żadną miarą.

Wioślarstwo.

W Long Beach odbył się dziś dalszy ciąg rozgrywek wioślarzkich.

Czwórki ze sternikiem. W czwórkach ze sternikiem, w t. zw. repesażu startowały drużyny Nowej Zelandji, Niemiec, USA i Japonji. Drużyna polska i włoska które onegdaj zwyciężyły w przedbojach, nie startowały, gdyż weszły odradu do finału. W repesażu wygrała 1) Nowa Zelandja 7:38,2, 2) Niemcy 7:38,8, 3) USA 7:41,6 i 4) Japonja 7:44. W ten sposób do finału weszły: 1) Polska, 2) Włochy, 3) Nowa Zelandja i 4) Niemcy. Przypomnimy, że najlepszy wynik, po 7:04,6 ma dotychczas osada polska. Dystans wyścigu wynosi 2.000 m.

Dwójki bez sternika. Podobnie, jak i w poprzednim wyścigu, Polska, która wygrała przedboj — teraz nie startowała. W repesażu zwycięstwo odniosła 1) Holandia 8:04, 2) Nowa Zelandja 8:11,4, 3) Francja 8:13, 4) USA 8:23. Do finału

zakwalifikowały się więc: 1) Polska, 2) Anglia, 3) Holandia i 4) Nowa Zelandja.

Czwórki bez sternika. W konkurencji tej Niemcy, zwyciężając USA w 7:17,2, zakwalifikowały się do finału.

Dwójki podwójne. I tu również Niemcy zakwalifikowały się, tym razem bijąc Włochy.

Osemki. W repesażu Anglja pokonała Nową Zelandję w 6:49 a Kanada — Niemcy w 7:03.

Według nieoficjalnej tabelki Polska obecnie zajmuje 13 miejsce z 7-ma punktami (dwa pierwsze miejsca i jedno trzecie).

Węgierska Attila w Łodzi. Kalendarzyk sportowy na sobotę, niedzielę i poniedziałek.

Kalendarzyk sportowy na dziś, jutro i pojutrze przedstawia się następująco:

Sobota.

Piłka nożna. Boisko DOK, godz. 15.30 mecz towarzyski: Makabi—Skoda (Warszawa), godz. 17 mecz o mistrz. kl. A: Turysci—Hakoah. Boisko Widzewa, godz. 17 mecz o mistrz. kl. C: Bar-Kochba—Huragan.

Pozatem na boiskach prowincjonalnych dalsze mecze o mistrz. kl. C.

Gry sportowe. Boisko ŁKS: finałowy mecz w szczyptorniaku ŁKS.—Triumf.

Niedziela.

Piłka nożna. Boisko ŁKS, przy Al. Unji, godz. 10.30 mecz o mistrz. kl. A: Strz. Kl. Sp.—ŁKS. lb.: Boisko DOK, godz. 10.30 mecz o mistrz. kl. A: ŁTSG.—PTC. boisko Widzewa, godz. 17 mecz o mistrz. kl. A: WKS.—Orkan. Boisko Wimy godz. 10.30 mecz o mistrz. kl. A: Wima—Widzew.

Pozatem na boiskach prowincjonalnych mecze o mistrz. kl. C. Wszystkie mecze o mistrz. kl. A poprzedzą przedmecze rezerw.

Kolarstwo. Plac Wolności godz. 7: Start do wyścigu szosowego Łódź—Kalisz—Łódź, organizowanego przez ŁTK. (bieg sztafetowy).

Tenis. O godz. 15.30 na kortach Sokola zgierskiego: mecz tenisowy: Makabi (Łódź) — Sokół (Zgierz).

Poniedziałek.

Piłka nożna. Boisko ŁKS, przy Al. Unji, godz. 10.30 mecz o mistrz. kl. A: ŁTSG.—Wima, poprzedz. przedmeczem rezerw. Boisko Turystów (Nawrot róg Wodnej) o godz. 17 mecz towarzyski: Attila — team Hakoah—Turysci, poprzedz. przedm. Turysci II—Hakoah II o mistrz. rezerw.

Lekkoatletyka. O godz. 10 na boisku Kruszeendera w Pabjanicach: biegiobój lekkoatletyczny o mistrzostwo okręgu dla kobiet.

Reorganizacja łódzkiego ośrodka wychowania fizycznego.

Utrzymany on będzie prawdopodobnie przez miasto.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i P.W. projektuje gruntowną reorganizację ośrodków w f. od dn. 1 kwietnia 1933 r. istniałyby tylko ośrodki utrzymywane przez P. U. W. F. w Warszawie, Lublinie, Poznaniu, Grodnie, Krakowie, Brześciu i Przemysłu. Ośrodki w Łodzi, Lwowie, Toruniu i Łucku czynne byłyby tylko w czasie kursów instruktorskich. Pozostałe ośrodki zostały bądź przejęte przez magistraty, bądź zlikwidowane. Jak wiadomo, ośrodki miejskie istnieją już i przejawiają pożyteczną działalność w Bydgoszczy i w Pozna-

niu. Przewiduje się utworzenie takich ośrodków w Radomiu, Równem, Wilnie, Białymstoku, Katowicach, Królewskiej Hucie, Częstochowie, Stanisławowie, Tarnopolu, Grudziądzu, Nowogrodku, Kielcach oraz w Warszawie.

Ośrodek wychowania fizycznego w Łodzi ma być przejęty przez miasto, choć spodziewać się należy, że natrafi to na duże trudności, gdyż utrzymanie ośrodka jest rzeczą kosztowną.

Japońscy pływacy w Los Angeles.



Grupa japońskich pływaków, którzy na olimpiadzie kalifornijskiej wykazali tak świetną formę.

Krótkie wiadomości sportowe.

— W sobotę o godz. 16 wyruszy ze stadionu Legii w Warszawie doroczny raid motocyklowy Warszawa—Wilno—Warszawa, w którym startuje 40 maszyn. Z Łodzi w raidzie tym bierze udział jedynie zawodnik „Union-Touring” p. Wilfart.

— W dniu dzisiejszym odbędzie się na boisku Widzewa decydujący mecz o mistrzostwie grupy łódzkiej w kl. C między Bar-Kochbą a Huraganem.

— Węgierska Attila rozegra przed przyjazdem do Łodzi w sobotę mecz z Warszawianką w Warszawie. Attila zajmując piąte miejsce w tegorocznej tabeli mistrzowskiej pierwszej ligi węgierskiej.

Mecz poniedziałkowy w Łodzi, który odbędzie się na boisku Turystów zapowiada się ciekawie, gdyż Hakoah i Turysci grają w spotkaniach towarzyskich b. ambitnie. Sędzią meczu będzie p. Marczewski.

— Warszawska Skoda, która rozegra dziś mecz z Makabi, wystąpi w składzie: Brzostek, Dąbrowski, Moleła, Zoranek, Gawełek, Szott, Szymańczuk, Czajka, Zieliński, Baryła i Kościuszka. W spotkaniach o mistrz. kl. A w Warszawie Skoda pokonała ostatnio Skrę 3:2, Znicz 3:1, Gwiazdę 3:1, AZS. 4:0 i Makabi 6:1.

— W pięcioboju lekkoatletycznym dla kobiet, który odbędzie się w poniedziałek na boisku Kruszeendera w Pabjanicach o mistrz. okręgu z ŁKS. startuje Głazewska.

Ostatnie konkurencje X Olimpiady.

Program dzisiejszych konkurencji na igrzyskach jest następujący:

Godz. 9 — skoki wieżowe panów, g. 12 — mecz piłki wodnej o trzecie miejsce, g. 13 — wioślarstwo, zawody szablone indywidualne, g. 14 — boks, jazda konna, g. 15 — pokazowe skoki wieżowe zwycięzców konkursu olimpijskiego, g. 15.30 — finał wyścigu pływackiego 200 m. st. kl., g. 15.45 — finał wyścigu pływackiego 400 m. st. dow., g. 16 — finał 1500 m. st. dow., 16.30 — pokaz skoków wieżowych pań, g. 17 — finał turnieju piłki wodnej, g. 20 — boks. W dniu jutrzejszym tj. w niedzielę odbędzie się tylko o godz. 18-iej konkurs hipiczny Prix des Nations, poczem o godz. 17 nastąpi uroczyste zamknięcie igrzysk.

Kłeska Maksa Stolarowa w Zakopanem.

W dalszym ciągu turnieju tenisowego w Zakopanem Maks Stolarow został pokonany w półfinale przez trzecią raketę Węgier Straub w dwóch setach 5:7 i 4:6. W ćwierćfinale Straub pokonał Tartłowski.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Laureaci olimpijscy.



Clarence Crabbe, Amerykanin oraz — z prawa — Jean Tarris, Francuz, zdystansowali swych japońskich współzawodników w zawodach pływackich na 400 mtr. Crabbe przepłynął tę przestrzeń w czasie 4 : 43,4, Tarris przybył do celu o 1/10 sek. później.

Kryta trybuna na boisku D. O. K. IV.

Kryta trybuna na boisku D. O. K. IV, która uległa zupełnemu zniszczeniu podczas pamiętnej nawałnicy w pierwszej połowie lipca r. b., została obecnie przez władze wojskowe naprawiona. Nad budową tej jedynej w Łodzi krytej trybuny pracują na dwie zmiany i w dniu dzisiejszym spodziewać się należy zupełnego zakończenia.

Polak Poreda na liście najlepszych bokserów.

Oficjalna lista dziesięciu najlepszych bokserów świata jest następująca: 1) Jack Sharkey, 2) Szmelling, 3) Schaaf, 4) King Lewinski, 5) Stanisław Poreda, 6) Mickey Walker, 7) Primo Carnera, 8) Max Baer, 9) Yeung Stribling, 10) Steve Hawas.

WYŚCIGI KONNE

w Rudzie Pabjanickiej.

Program na dzień dzisiejszy.

Dziś odbędzie się następujące gonitwy:

Gonitwa I. Nagroda 1.300 zł. Dystans około 2.800 mtr.

1) Nawój, 2) Zeppelin, 3) Dygnitarz, 4) Skrobognól, 5) Figiel II.

Gonitwa II z przeszkodami. — Nagroda 1800 zł. Dystans około 3.600 mtr.

1) Bakarar, 2) Droga, 3) Zygryf, 4) Ggido, 5) Grażyna.

Gonitwa III. Nagroda 1300 zł. Dystans około 1.600 mtr.

1) Reeleg, 2) Jaguarita, 3) Gazella II, 4) Atylla, 5) Irish Star, 6) Jurand II, 7) Pengoe, 8) Gezeza.

Gonitwa IV. Nagroda 2100 zł. Dystans około 1.600 mtr.

1) Fandango II, 2) Naria, 3) Figiel, 4) Litka, 5) Mora.

Gonitwa V. Nagroda 1500 zł. Dystans około 900 mtr.

1) Jarosław, 2) Biba, 3) Hate Toi, 4) Pan Tadeusz, 5) Frajda, 6) Delivrance, 7) Lauda III, 8) Lady Langden, 9) Tyber, 10) Galloway.

Gonitwa VI. Nagroda 1500 zł. Dystans około 1600 mtr.

1) Jataka, 2) Dr. Oskar, 3) Adam, 4) Agryppa, 5) Gralath, 6) Bergegeist, 7) Tamara, 8) Balamut

Gonitwa VII. Nagroda 1500 zł. Dystans około 1.600 mtr.

1) Tenek, 2) Brillotta, 3) El Greco, 4) Ortel, 5) Quick, 6) Mameluk, 7) Dobra Wróżka.

Gonitwa VIII. Nagroda 1800 zł. Dystans 2.100 mtr.

1) Irritum, 2) Burlaj, 3) Iperyt, 4) Łomna, 5) Łopek, 6) Jontek, 7) Bacarat, 8) Skrobognól.

Remont w Sądzie Grodzkim.

Naczelnik Sądu Grodzkiego w Łodzi, za naszym pośrednictwem, podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że począwszy od wtorku przyszłego tygodnia, t. j. dnia 16 b. m., na czas remontu otwarte będzie dla publiczności wejście do Sądu tjka do ulicy Trebackiej Nr. 18 (II wejście) na wszystkich piętra, za wyjątkiem parteru, do którego wejście prowadzić będzie nadal z ulicy Cegielińskiej.

Po ukończeniu remontu będą otwarte oba wejścia, o czym nastąpi zawiadomienie.

Zabiegi o zmianę kategorii patentowej.

Od pewnego czasu zrzeczenia właścicieli dorożek samochodowych wszczęły zabiegi o przesunięcie ich do niższej kategorii przy wykupie patentów.

Jak informują z łódzkiego oddziału związku — ostatnio skierowany został do ministerstwa skarbu memoriał Zw. Związków Właścicieli Samochodów Zarobkowych, o zakwalifikowanie właścicieli taksówek do kat. 8 przemysłowej, zamiast — jak dotychczas — do czwartej kategorii handlowej.

Różnica polega na tem, iż świadectwo czwartej kategorii handlowej kosztuje 45 złotych, zaś świadectwo 8 kat. przemysłowej kosztuje 21 zł. 60 gr.

Tabela wygranych 25 polskiej loterii państwowej. IV-ta klasa.

Drugi dzień cisenienia,
1.000 zł. oraz premia 30.000 na Nr. 73171, po 250 zł. oraz premia po 1.000 zł. na N. r. 60270 4/475 18516 60098 61144 75354 80242 65746 22578 15520 19947 8 396 1105 9981 88115 34800 84905 7670 54406 152945 151502 108724 106305 122354 130271 105930 153533 157514 116470 129799 145171 134500 91466 117640 157987 132029 04841 137374

Zł. 15.000 padło na: 53554
Zł. 5.000 na Nr. 140223
Zł. 2.000 na Nr. 142751
Po zł. 600 na N. r. 73659 79445 9614 98211 155205
Po zł. 450 na N. r. 100150 108715 110260 157373 68814 76827
Po zł. 400 na N. r. 12828 22412 25185 42214 42629 88118 91571 140791 144359 150295 151062
Po zł. 350 na N. r. 49632 60250 78972 108576 126045 129795 135161 157744 158706 159721 158708
Po zł. 300 na N. r. 1048 5227 8957 11026 15855 17599 26225 26486 28651 51338 38620 52124 56854 60584 62197 62095 65474 60351 72867 75321 75765 82551 8907 90129 95770 109004 120658 129550 125782 127447 128565 150251 140695 142473 142492 144525 146905 149056 155722 158097 159172

GDZIE SIĘ MOŻNA ZABAWIĆ?

TEATR LETNI: „Awantura w raj”, „ADRJA: „Indyjski grobowiec”, „CAPITOL: „Awanturka”, „CZARY: I. „Złotana młodość” II. „Scottland Yard”
CORSO: I. „Unlory stepn” II. „Lohwycona szajka”
DOM LUDOWY: „Romans współczesnej wanny”
GRAND-KINO: „Śladztwo”
METRO: „Indyjski grobowiec”, „MIMOZA: „Rezimienni bohaterowie”, „OSWIATOWY: I. „Powrót z niewoli” II. „Prawo serca”
PALACR: „Student z Pragi”.

PRZEDWIOŚNIE „Teatr przyjaźni”
RESURSA: „Wielki Gabba”
SPLENDID: „Krwawy Waschd”

Teatr Letni w Parku Staszica.

Niedzwolnie ostatnie trzy dni t. j. w sobotę, niedzielę i poniedziałek grana będzie kanoniczna farsa „Awantura w raj” z miodowianym „Wielkim Złotem. Kto więc nie widział jeszcze tego samego widowiska a chce chociaż na kilka godzin przypomnieć o swych znajomościach, niech spieszy do Teatru Letniego.

Przebieg o godzinie 9 oł. wiecz. W nocy próbnych pod red. St. Grałkiego, świetna komedia Verneut „Moja panna mama” z udziałem złotych artystów Teatru Miejskiego.

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.
Sobota dnia 13 sierpnia 1932 r.

11.54—12.05 Sygnali czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
12.05—12.10 Odebranie programu na dzień bieżący.
12.10—12.20 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.40—12.45 Komunikat meteorologiczny.
12.45—14.10 Płyty gramofonowe
14.10—15.40 Przerwa
15.40—16.05 Transmisja ze Lwowa śli chowska dla dzieci n. t. „Juwaliid”
16.05—16.35 Płyty gramofonowe
16.35—16.40 Komunikat Centralnego Biura Hydrograficznego dla żegluga i rybaków.
16.40—17 „Higjena pracy umysłowej”, wygt. wysłtator Jerzy Ostrowski.
17.00—18.00 Koncert popołudniowy w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. K. Wilkomirskiego.

18.00—19.20 „Faceci z Angielska” — wycł. dr. Wacław Lipiński.
19.30—19.35 Muzyka taneczna.
19.45—19.55 Rosmaltoł.
19.55—20.05 Przerwa
20.05—20.10 Komunikat lsb. Przem.
20.10—20.15 W Łodzi, odebranie programu na dzień następný i repertuar teatrów.
20.15—21.40 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsa pod dyr. Stanisława Nawrota, Umberto Mac nea (tenor) i prof. Ludwik Urslein (altom). W przerwie koncert „Na widnokręgu”.
21.45—21.55 Dodałek do Prasowego Dziennika Radłowego.
21.55—22.00 Komunikat Gł. Wojsk St. Meteorol. dla komunikacji lotniczej.
22.05—22.40 Utwory Chopina w wykonaniu Janiny Familii-Hoppsowej.
22.40—22.50 Wiadomości sportowe.
22.50— Koncert żywe z płyt gramofonowych.

4% dolarowa 49 40,
7% stabilizacyjna 50,38,
4 1/2% ziemskie 38 —
6% llaty zast. m. Warszawy 48,50
4 1/2% m. Warszawy 41.—
8% m. Warszawy 57,25 57,50 58,75

UWAGA: W dniu wczorajszym został mlynie nołany kurs Berina 212,80 winno być 212,30 co niżej prostujemy.

GIEŁDA ZBOŻOWA poznafska

z dnia 12 sierpnia 1932 r.
Ceny orientacyjn. na 100 kg.

Zyto	zł. 15.15 — 15.65
pszenica	22.00 — 23.00
jęczmień A	16.75 — 17.25
B	17.25 — 18.25
owies	14.50 — 15.00
maka żytnia	26.00 — 27.00
maka pszenna	37.00 — 39.00
otręby żytnie	10.25 — 10.50
otręby pszenne	9.75 — 10.75
otręby psz. gr.	10.75 — 11.75

Usposobienie ogólne spokojne.

Udziałem lekcji gry na

CYTRZE

Zgłoszenia adresować do administracji „Ilustr. Dzien. Łódzki” pod lit. „K. H.”

Przez ogłoszenia do bogactwa.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”



Żeromskiego 74-76.
róg Kopernika

Od wtorku dnia 9 sierpnia i dni następných

TRZEJ PRZYJACIELE

Główné osoby: William Boyd, Robert Armstrong i inni.

Nad program aktualności filmowe.

Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p., w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc: I—1,25, II—90 gr. III—60 gr. Na 1-zy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „OSADZICIE SAMI” w rolach główných A. Schletow i Toni Eryck. Kuponý ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i święt.

Dźwiękowe kino-teatry

Dziś i dni następných. Największy film świata p. t.

INDYJSKI GROBOWIEC

— W rolach główných: Mia May, Conrad Veidt, Lya de Putti, Paul Richter, Bernard Goetzke, Erna Morena.

Ceny miejsc popularne.

METRO **ADRIA**

PRZEJAZD 2. **GLÓWNA 1.**

Do akt Nr. E 1591 1932 r.
Ogłoszenia.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza że w dniu 31 sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 54, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Daw da Binko i składających się z urzniczenia sklepowego, konserw, różnej czekolady, karmelków, herbaty i mebli szcawaney na sumę zł. 1298.
Łódź, dnia 10 sierpnia 1932 r.
Komornik L. WĄSOWSKI.

Do akt. nr. E 1159 1931 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szymona Szpicherba i składających się z 25 sztuk towaru ubraniowego, oszacowanych na sumę zł. 2400.
Łódź, dnia 10 sierpnia 1932 r.
Komornik L. WĄSOWSKI.

Zakład Stolarsko-Tapicerski ST. MACIASZEK
ul. Cegielińska Nr. 39.
Przyjmuje wszelkie obstarunki i reperacje w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące po cenach b. przystępnych i na dogodnych warunkach. UWAGA! Na składzie posiadamy gotowe meble, sypialki, stółowe, oraz gabinyty.

Fabryka okuć budowlanych B-cia SUWALSCY
ul. Ant. SUWALSKI
Fabr. i Biuro: Łódź, ul. Gołca 9. Tel. 209-52.
Wykonuya zamki, zatrzaski, klamki żelazne kute, z mosiądzu i czerwonego metalu, paski, zawiasy, zasuwu, narożniki i t. o. od najskromniejszych do najozdobniejszych i przyjmujemy kompletne kucia do nowych budowli.
Dojazd tramwajem Zgierskim do Juljanowskiej Małońska.

Do akt Nr. E 770 1932 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1050 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29-go sierpnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi: przy ul. Cegielińskiej 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Swiatowid”, wł. Henryk Tarkowski i składających się z maszyny żelaznej drukarskiej t zw. „Pedał” nożnej, oszacowanej na sumę zł. 750.—
Łódź, dnia 10 sierpnia 1932 r.
komornik L. WĄSOWSKI.

Doktor med. H. ZIOMKOWSKI
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. 6-go SIERPNIA 2
Przyjmuje od 8—8.30 rano od 2-ej do 4-ej popol. i od 8-ej—do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-ej do 1-ej w pol.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
UL. POLUDNIOWA 28.
Tel. 201-93.
Przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1. Dla niezamożnych ceny lecznic.

SZEWCY
Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości
w **SPOŁCE SZEWCOW**
PIOTRKOWSKA 79. — AL. KOSCIUSZKI 22.
Telefon 158-38.
Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy 1 lam. (strona 5 lam.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr., nekrologi — 25 gr., zwycięzcas za 1 wiersz milim. (strona 10 lamów) 10 gr., ogłoszenia drobne 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.00. **DLA POSZUKUJĄCYCH PRACY 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr.** — O loszenia zamieszczane o 5) przed

drożej. firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i cihar administracja nie odpowiada. Omyłki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrotu zapłaty

CENY PRENUMERATY: Miesięcznie w Łodzi zł. 3 60, z odnośnikiem do domu. Na prowincji zł. 4 30 — Prenumerata przesyłać można tylko 1-czo i 15-czo każdego miesiąca.

Redaguje komitet, redaktor odpowiedzialny: Karol...
W drukarni ul. Piotrkowska 48 98
Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.